Kuryer Poznański.

Nr. 248. Redaktor naczelny i odpowiedzialny **Sobota, 29 października 1881.** *Ks. dr. Kantecki.* **Rok X**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiém 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na lewo) na pierwszem piętrze. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr 18, w podwórzu (na prawo) na pierwszém piętrze w drukarni Jarosława Leitgebra. — **Ogłoszenia** przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstain & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse Nr. 74; Havas Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiołamowego 15 fen., Reklamy 30 fen., tłomaczenie na język polski bezpłatnie.

Na miesiące **listopad** i **grudzień** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata dwumiesięczna wynosi dla zamiejscowych **6** marek **10** fen.; dla miejscowych **5** marek.

Administracya Kuryera Poznańskiego.

POZNAŃ, 28 października.

(*Podróż króla Humberta do Wiednia. — Delegacye austryacko-węgierskie. — Otwarcie Izb francuzkich i posłanie Gambetty. — Reorganizacya armii holenderskiej. — Kolej żelazna przez Pireneje.*)

Ostatnie dni bieżącego tygodnia będą obfite w ważne wypadki. Dziś stanie król Humbert w Wiedniu, w dniu dzisiejszym otwarte zostaną Izby francuzkie, dziś także policzonym zostanie rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego, a wczoraj już rozpoczęły obrady delegacye austryacko węgierskie. Wszystkie te fakta nie małéj są doniosłości tak pod względem ogólnéj polityki międzynarodowéj, jak i spraw wewnętrznych odnośnych krajów. Zaczynamy od podróży króla Humberta. Dnia wczorajszego o godzinie 6 min. 40 stanęła para królewska wraz z swym orszakiem na ziemi austryackiéj, we wsi Pontafel, zkąd wyjechała do miasta Villach (Bielak w Karyntyi). Tutaj powitali gości włoskich naczelnicy władz miejscowych: marszałek krajowy, zarządy władz komunalnych i rozmaite korporacye. Król przez czas dłuższy rozmawiał z marszałkiem krajowym i burmistrzem miasta. Następnie spożyto śniadanie w pięknie udekorowanéj sali kolejowéj, poczém wręczyły damy z Bielaku królowéj bukiety z kwiatów. Po półgodzinnym pobycie w mieście wyjechał orszak królewski w dalszą podróż do Wiednia.

Z otwarcia delegacyi austryacko-węgierskich podaje nam telegram wiedeński krótką tylko wiadomość o pierwszéj sesyi delegacyi austryackiéj. Posiedzenie zagaił wspólny minister wojny, hr. Bylandt-Rheydt. Marszałkiem obrany został baron Schmerling. Wygłosił on mowę, w któréj wyraził zadowolenie z powodu pokojowéj sytuacyi, zmarłemu baronowi Haymerlemu gorące poświęcił wspomnienie pośmiertne a odwiedziny króla Humberta nazwał dalszą gwarancyą pokoju. Następnie rozwodził się baron Schmerling o stósunkach w Bośnii i położył na to przycisk, że mąż stanu (Lapenna), któremu cesarz powierzył administracyą tego kraju, dostateczną daje rękojmią, iż dokona poruczonego sobie zadania. Mówca wspomniał i o spiskach socyalistycznych w Rosyi i wyrzekł, że rządy państw znajdą u wszystkich poparcie w pracach około wynalezienia środków przeciw zgubnym agitacyom tychże spisków, byle tylko nie przekraczały miary swych żądań. Wice-marszałkiem obrała delegacya hr. Hohenwarta. — W delegacyi austryackiéj zasiada członków 60. Z 30 przez Izbę niższą wybranych członków zalicza się 21 do stronnictwa centralistycznego, 19 do autonomistów, — a z 20 przez Izbę panów wybranych 11 do centralów a 9 do partyi autonomicznéj. Wedle téj kwalifikacyi, podanéj przez pisma centralistyczne, miałaby partya wierno-konstytucyjna w delegacyi austryackiéj członków 32, a autonomiczna tylko 28. Delegacyom przedłożoną zostanie niebawem księga czerwona. Zawarte w niéj dokumenta odnoszą się, wedle Neue Fr. Presse, do wewnętrznych spraw monarchii i nie zajmują się prawie wcale bieżącemi kwestyami zagranicznéj polityki; w księdze czerwonéj znajdować się ma jedynie znaczniejsza liczba depesz, dotyczących kwestyi grecko-tureckiéj.

Telegraf paryski poda nam zapewne dziś jeszcze wieczorem bliższe szczegóły o otwarciu francuskiéj Izby deputowanych. Ważność obecnéj sesyi sejmowéj była powodem, że kilka dni przed zebraniem się Izby przybyli prawie wszyscy deputowani do Paryża. Od kilku téż dni rozpoczęły się żywe rokowania pomiędzy poszczególnemi frakcyami. Jak donosi Temps, stara się w téj chwili lewica republikańska zjednoczyć wszystkie swe grupy, aby w ten sposób doprowadzić do skutku fuzyą lewicy z unią republikańską i stworzyć większość, któraby służyć mogła za podstawę dla przyszłego gabinetu pod przewodnictwem Gambetty. I marszałek w objeździe swym po kraju robi propagandę na rzecz połączenia stronnictw republikańskich. W dniu onegdajszym w odpowiedzi na przemowę prezesa republikańskiego komitetu robotników w Bolbec, dowodził Gambetta konieczności pojednania się republikańskich partyi francuskich, i radził demokratom, żeby porzucili zawiść i nieufność swą do wyższych warstw społeczeństwa. — W mieście Pont-Audemer przemawiał w tym samym duchu, co w Hawrze, wywodząc, że stronnictwo republikańskie największe odda usługi swéj sprawie, jeżeli pielęgnować i bronić będzie interesów produkcyi narodowéj, t. j. handlu, przemysłu i rólnictwa francuskiego. W końcu stanął Gambetta w obronie własnéj osoby i tak mówił: „Nie obawiam się krytyki; kiedy występuję w obec kraju, zabieram z sobą wspomnienia, które dodają mi siły i są wynagrodzeniem za wszystkie obelgi, jakich doznaję.

Mała Holandya przypomniała sobie, że i jéj wypada pomyśleć o reorganizacyi armii i przysposobić się na przyszłe wypadki. Drugiéj Izbie holenderskich stanów jeneralnych przedłożono w tych dniach projekt, dotyczący nowéj organizacyi armii. Według projektu dzielić się mają siły zbrojne kraju jak dotąd, tak nadal na dwie kategorye, na armią polową i t. zw. „szuberei“, czyli armią rezerwową. Pierwsza składać się będzie z ochotników i rekrutów, obowiązanych do pięcioletniéj służby. Stan liczebny armii polowéj projekt podnosi z 54,000 na 68,400 ludzi. W armii rezerwowéj obowiązany służyć przez lat 10 od 20 do 30 roku życia każdy do służby wojskowéj zdolny Holender. Ogólne siły armii rezerwowéj oblicza rząd na 142,000 ludzi, razem zatém z armią polową rozporządzać będzie Holandya armią 205,000 ludzi liczącą. Jest to siła nie wielka w porównaniu z armiami, jakie wielkie mocarstwa w obecnych czasach wystawić mogą, wystarczy przecież do zabezpieczenia od nieprzyjacielskiego najazdu dwóch stolic kraju, Amsterdamu i Hagi wraz z prowincyami, położonemi po za linią rzeki Waal, zwłaszcza, jeżeli ukończone zostaną fortyfikacye, które od kilku lat wznoszone są nad tą linią. Holandya, oprócz armii europejskiéj, posiada jeszcze armią indyjską, liczącą od 20—25,000 ludzi, ta jednak składa się z zaciężnych Europejczyków wszelkich narodowości i krajowców. Utrzymywana kosztem posiadłości indyjskich armia niderlandzko-indyjska nie jest zamieszczoną w budżecie armii europejskiéj, nie wchodzi téż w rachubę, gdy mowa o siłach zbrojnych metropolii.

Rząd hiszpański poruszył, jakeśmy już pisali, projekt wielkiéj doniosłości pod względem uproszczenia komunikacyi między półwyspem pirenejskim a resztą lądu stałego Europy. Jaśniéj mówiąc, rząd hiszpański chce wybudować koléj żelazną przez Pireneje. Król Alfons podpisał już dnia 24 bm. odnośny dekret, który ma być przedłożony kortezom. Gabinet uprasza w nim reprezentacyą kraju o upoważnienie go do zawiązania z Francyą układów w celu urzeczywistnienia swego planu. Rząd zamierza przeprowadzić linią drogi żelaznéj z Huesca ku Juca i Canfranc i przebić pasmo gór w okolicach Col de Semport. Po stronie francuzkiéj linia szłaby doliną rzeki Gave ku Oloron. Hiszpania gotowa wziąć na siebie połowę kosztów, jeżeli Francya pokryje drugą połowę. Ważność projektu pod względem uproszczenia komunikacyi między Francyą a Hiszpanią łatwo zrozumieć, jeżeli się zważy, że przeprawa przez środkowe Pireneje w lecie trudna, a w zimie zgoła jest niemożliwa. Zamierzone przebicie skróciłoby o 100 kilometrów odległość Paryża od Madrytu. Rząd francuzki, o ile się zdaje, gotów zgodzić się na warunki Hiszpanii. Rząd hiszpański atoli, ułatwiając z jednéj strony komunikacyą z Francyą, myśli z drugiéj strony o lepszém zabezpieczeniu granic swych i wybrzeży. W tym celu ustanowił osobną komisyą wojskowo-inżynierską, mającą wypracować odpowiednie projekta.

Wybory w Poznaniu.

	Turno	Herse	Willamowitz
Okręg I.	171	226	22
	nieważny 1, razem 420. (W roku 1878 Turno 211, razem wszystkich 471).		
Okręg II.	255	121	33
	Kraecker 1, nieważny 1, razem 411. (W roku 1878 Turno 196, razem 491).		
Okręg III.	244	150	35
	Kraecker 4, nieważne 2, razem 435. (W roku 1878 Turno 277, razem 460).		
Okręg IV.	284	77	32
	Kraecker 1, dr. Henrici 1, nieważny 1, razem 396, nie głosowało 143 wyborców. (W roku 1878 Turno 208, razem 388).		
Okręg V.	148	244	18
	Kraecker 1, Henrici 1, nieważny 1, razem 413. (W roku 1878 Turno 268, razem 462).		
Okręg VI.	99	234	16
	nieważny 1, razem 350, na 444 brakło 94. (W roku 1878 Turno 352, razem 562).		
Okręg VII.	131	219	37
	Kraecker 4, nieważnych 7, razem 398, na 545 brakowało 157. (W roku 1878 Turno 269, razem 507).		
Okręg VIII.	126	202	54
	nieważnych 2, razem 384. (W roku 1878 Turno 250, razem 522).		
Okręg IX.	187	151	104
	Johnston 1, Gudermann 1, nieważnych 2, razem 446. (W roku 1878 Turno 259, razem 677).		
Okręg X.	321	70	99
	Kraecker 1, nieważnych 4, razem 491. (W roku 1878 Turno 162, razem 469).		
Okręg XI.	248	144	79
	Kraecker 1, dr. Falk 1, Ehlert (policyant poznański) 1, nieważnych 2, razem 476. (Zapisanych było 606, nie głosowało 130, z tych Polaków około 60. W roku 1878 Turno 126, razem 466).		
Okręg XII.	181	181	60
	Kraecker 1, nieważny 1, razem 424. (W roku 1878 Turno 158, razem 421).		
Okręg XIII.	129	199	106
	Kraecker 2, nieważnych 2, razem 438. (W roku 1878 Turno 123, razem 447).		
Okręg XIV.	178	176	61
	Czwalina 1, nieważnych 2, razem 418. (W roku 1878 Turno 204, razem 484).		
Okręg XV.	97	211	52
	nieważny 1, razem 361. (W roku 1878 Turno 157, razem 417).		
Okręg XVI.	200	166	112
	Kraecker 1, razem 479. (W roku 1878 Turno 104, razem 306).		
Okręg XVII.	156	228	95
	Kraecker 2, nieważnych 2, razem 483. (W roku 1878 Turno 130, razem 268).		
Okręg XVIII.	341	75	12
	Kraecker 6, razem 434. (W roku 1878 Turno 336, razem 421).		
Okręg XIX.	248	93	10
	Kraecker 10, nieważnych 4, razem 365. (W roku 1878 Turno 280, razem 315).		
Okręg XX.	281	41	3
	nieważnych 4, razem 329. W roku 1878 Turno 244, razem 291).		

Turno 4025, Herse 3237, Willamowitz-Möllendorf 1011, socyalista Kraecker, siodlarz z Wrocławia 35 głosów (najwięcéj w okręgach XIX (10) i XVIII (6) na Chwaliszewie w okręgach III i VII po 4).

W roku 1878 otrzymał kandydat polski H. Turno 4423, kandydaci niemieccy mieli razem 4600.

Głosów na kandydata polskiego padło w r. bieżącym tylko o 223 mniéj niż na obu kandydatów niemieckich a o 398 mniéj niż w roku 1878.

Głosów niemieckich padło w roku bieżącym na obu kandydatów 4248 czyli o 250 mniéj niż w roku 1878.

Wogóle oddano przy wczorajszych wyborach 8356; w r. 1878 oddano 9030 z czego się pokazuje, że w roku bieżącym oddano 684 mniéj, aniżeli przed 3 laty.

Zkąd to pochodzi? Najprzód z téj przyczyny, iż około 1600 osób było w roku bieżącym mniéj zapisanych aniżeli w r. 1878. Powtóre dla tego, iż udział ze strony polskiéj nie był tak liczny, jak być powinien, a po trzecie, że mnóstwo wyborców polskich w listach pominięto. Okażemy to na przykładach.

W okręgu XVI było zapisanych Polaków 240, opuszczonych 7. Pan Turno otrzymał tylko głosów 200, przepadło zatém głosów polskich 56 czyli przeszło 25 procent. Nie zapisani byli pp. Renn Stanisław, szewc św. Marcin 4, Ryżewski Jan, krawiec św. Marcin 5, Nowak, szewc św. Marcin 5, Trader Michał, ślusarz, Jungbluck, kupiec, Hauke, Kukuliński.

W okręgu XVIII zapisanych było 724, z tych Polaków 525; niezapisanych samych Polaków 52. Razem Polaków 577; na posła Turnę oddano gł. 341 — czyli głosów polskich przepadło 236, a więc około 40 prct.!

Tak samo mają się rzeczy w okręgu XIX. Uprawnionych do głosowania było 652, oddano głosów tylko 361, nie głosowało zatém 291. Przypuściwszy, iż z tych dwie trzecie było Polaków, co na Chwaliszewie jest rzeczą prawdopodobną, otrzymamy cyfrę 180 Polaków, którzy głosu nie oddali; niezapisanych Polaków było 28, razem 208 Polaków, którzy nie głosowali obok 248, którzy głos swój oddali panu Turnie. Znów przeszło 40 prct. abstynentów!

W okręgu XX na 576 zapisanych nie głosowało 291 — oddało głosy 285; udział w wyborach wynosił przeto mniéj niż 50 prct.!

W trzech okręgach XVIII, XIX i XX Chwaliszewo i Śródka zapisanych było 2252, głosy oddało tylko 1077; **od głosu wstrzymało się 1175**, czyli 55 procent.

Ilu z téj cyfry wyborców przypada na Polaków, powiedzieć nie umiemy — ale z pewnością nie mniéj jak 750, bo Chwaliszewo i Śródka to okręgi czysto polskie, w których mimo tak słabego udziału p. Turno otrzymał 830, Herse 209, Wilamowitz 25 — czyli, że głosy polskie cztery razy przewyższają głosy niemieckie.

Kto temu winien? Czy organizacya? Być może, iż tu i owdzie były niedostatki, bo coś ze wszech miar doskonałego utworzyć niepodobna — ale w ogólności rzeczy biorąc, robiono co było można. Zwiedziliśmy prawie wszystkie okręgi — i wyrazić musimy na tém miejscu raz jeszcze jak najszczersze uznanie pp. okręgowym i mężom zaufania, którzy i w lokalach wyborczych i przed lokalami robili co mogli — a że wszystkich tych, co się o wybory nie troszczą, do urny wyborczéj sprowadzić nie mogli — to już zaiste nie jest ich wina.

Wogóle na **11,732** do wyboru uprawnionych wyborców miasta Poznania głosowało **8,356**. Wstrzymało się od głosowania **3,376** czyli **przeszło jedna trzecia** wyborców.

W roku 1878 na 13,122 uprawnionych wyborców głosowało 9,020, od głosowania wstrzymało się 4,100, czyli nieco więcéj niż jedna czwarta.

Zestawienie:

	głosy polskie:	głosy niemieckie:
Roku 1877	3,900	4,346
„ 1878	4,423	4,600
„ 1881	4,025	4,248

Mimo, że cyfry osięgnięte w Poznaniu nie upoważniają nas do tryumfu — to téż z drugiéj strony nie potrzebujemy się pracy naszéj wstydzić i każdemu Niemcowi możemy w oczy spojrzeć śmiało, zwłaszcza jeśli zważymy, jakiemi środkami walczą Niemcy — a jakiemi my łatamy naszę biedę.

Z góry przepowiadaliśmy, że współzawodnictwo 2 kandydatów niemieckich pomnoży liczbę głosów niemieckich. I tak się téż stało. Po mieście rozrzucono w każdym domu całe paki broszurek liberalno-postępowych „Kann der Taback noch mehr bluten?“ i odezw na których około 20 razy wydrukowane było nazwisko p. Hersego. To samo robiono ze strony konserwatystów. Myśmy się ograniczyć musieli na kilka zebrań, na rozdaniu kartek i dobrowolnéj agitacyi około 100 obywateli, zasługujących za to, co zrobili, na szczere uznanie, które ich w roku przyszłym zachęci do tém gorliwszéj pracy przy wyborach do sejmu i do reprezentacyi miejskiéj.

Komitet nieomieszka téż korzystać z bogatego doświadczenia, jakie w ostatnich dniach miał sposobność zebrać na polu agitacyi wyborczéj.

Rezultat wyborów.

Obwód miasto Poznań i powiat poznański.

	Turno	Herse	Willamowitz
Komorniki	175	—	24
Knyczyn-Chojnica	25	9	14
Jerzyce: I obwód niew. 5,	140	137	35
II obwód niew. 4,	405	59	8
Tarnowo, Rumianek, Góra, Karolewo i Maryanowo	174	15	8
Trzebaw	95	—	—
Swarzędz	110	211	80
Pawłowice Bytkowo Sobota	105	—	—
Owińska	68	1	97
Strykowo	29	—	53
Wilda	144	119	23
Rożnowo	23	43	35
Pamiątkowo	138	—	—

Okręg wyborczy obornicko-szamotulsko-międzychodzki.

	Stefan hr. Kwilecki	dr. Weber
Dobrojewo	238	—
Ostroróg (miasto)	123	10
Lubosina	57	22
Pniewy	163	62
(głosowało 225 na przeszło 400 zapisanych)		
Obrowo	180	9
Szamotuły	227	237
(Eugen Richter 1, dr. Werner 1)		
Międzychód	60	245
Wielowieś	21	132
Lipa	13	73
Koszanowo	29	39
Skwierzyna	215	375
Obrzycko	65	138
Zielonagóra	20	62
Pietrowo	6	50
Długa Goślina	64	96
Wronki	214	210

Okręg wyborczy wschowski.

	Chłapowski	Puttkamer	Witt
Wschowa	148	131	624
Lgiń (nie głosowało 79)	111	42	—
Leszno	207	304	621
Klonowiec	108	12	—
Rydzyna	28	113	11
Kąkolewo	138	1	—

Okręg wyborczy bukowsko-kościański.

	M. Żółtowski	Delhaes
Kościan: I okręg	166	49
(Virchow 2, Schultze Delitsch 1)		
— II okręg	160	57
(Seele 2, Lasker 1)		
Śmigiel	115	154
Buk (nieważnych 2)	325	39
Bonikowo i Kiełczewo	209	10
Wielichowo	164	11
Białcz	156	4
Krzywiń	147	35
Chełkowo	111	1

Okręg wyborczy średzko-śremski.

	Dr. Roman Komierowski	Kennemann
Usarzewo	45	2
Szołdry (Chaławy i Rogaczewo)	81	—
Jeżewo	101	—
Pobiedziska	145	108
(dr. Lasker 5, dr. Virchow 2, nieważne 4)		
Śrem	325	78
(Przed 3 laty głosowało na kand. niem. 183)		
Brodnica	118	—
Rogalin, Świątniki i Rogalinek	158	7
Drzązgowo	83	—

Okręg wyborczy wrzesińsko-pleszewski.

	Magdziński	Seidlitz
Pleszew	369	32
(burmistrz Gabler 72, naczelny prezes Günther 1, landrat Gregorius 2, Gratzki 1)		
Kotlin	155	5
Września	312	102
Zawoda	82	4
Chocicza	66	118

Okręg wyborczy gnieźnieńsko-nągrowiecki.

	Dr. Witold Skarzyński	Nollau	Träger
Wągrówiec	322	68	138
Partowo	134	—	—
Janowiec	195	19	19
Gniezno	725	265	125

Okręg wyborczy szubińsko-wyrzyski.

	hr. Skórzewski	Bethman-Holweg	Willamowitz
Dębno	97	—	1
Nakło	234	560	32
Kcynia	230	89	41

Obwód wyborczy chodziesko-czarnkowski.

	Ks. Gajowiecki	Colmar	Eug. Richter
Budzyń	169	138	—
Prosna	37	16	—
Piła (10 rozstrzel.)	220	531	77
Czarnków (13 niew.)	153	179	1
Wieleń (6 niew.)	69	81	141

Okręg wyborczy krobski.

	Kaźmirz Chłapowski	Langendorf
Gostyń	404	45
Miejska Górka	151	130

Obwód wyborczy odolanowsko-ostrzeszowski.

	ks. Ferd. Radziwiłł
Wysocko Wielkie Sadowie i Smardów	139

Okręg wyborczy inowrocławsko-mogilnicki.

	Stan. Kurnatowski	Nehring
Jaksice	290	17
Inowrocław	704	349

Okręg wyborczy krotoszyński.

Sośnica	Ks. dr. Jażdżewski 70 gł.

Obwód wyborczy powiat bydgoski i miasto Bydgoszcz.

	Koczorowski	Schenck	Karol Hempel
Bydgoszcz (19 niew.)	431	1062	2267

Z Prus Zachodnich.

Toruń: Okręg I Sczaniecki 77, Dommes 291, Dąbrowski 1, nieważny 1. Okręg II Scz. 115, Dom. 245, III. Scz. 108, D. 216, V. Sczaniecki 56, Dommes 206; VI. Scz. 57, D. 184, 2 nieważne.

Wąbrzeźno: Obwód I Sczaniecki z Nawry 112, Dommes liberał ze Sarnowa 43, razem 155; obwód II Sczaniecki 195, Dommes 125 razem 320.

Wałcz: Ks. prałat Friske 420, liberał 317, konserwatysta 73.

KORESPONDENCYE KURYERA POZNANSKIEGO.

Berlin, 26 października.

W czasie walki wyborczéj katolicy niemieccy nie poddawali postępowania swych przeciwników zbyt ścisłéj krytyce, atoli każda rzecz ma swoje granice i zbyt wielka względność własnéj sprawie szkodzićby mogła. Nie można jednakże pominąć milczeniem wielkiéj odezwy wyborczéj, która przechodzi wszystko, co dotąd w tym przedmiocie napisano. Ciekawe są podpisy pod odezwą. Najpierwszy jest pastor protestancki, mniéj znany szerszéj publiczności; potém następuje nazwisko hr. Frankenberga, dotychczasowego posła na sejm, w końcu porządkiem alfabetycznym następuje nazwisko powiatowego inspektora szkólnego. Ciekawy ten dokument miał na celu wyparcie członka centrum, hr. Praszmy, z dotychczasowego powiatu wyborczego Grotków-Niemodlin, stawiając w jego miejsce urzędowo-konserwatywnego kandydata. Aż do r. 1874 hr. Frankenberg był przedstawicielem tego okręgu, późniéj jednakże dla swych dążności kulturnych, opuszczony przez dotychczasowych wyborców, przyjął mandat w protestanckim okręgu wyborczym (Olawa-Strehla-Nipptsch). — Lecz posłuchajmy, dla czego hr. Frankenberg występuje przeciw wyborowi swego przyjaciela i współwyznawcy, hr. Praszmy. „Centrum — powiedziano w odezwie — występowało przeciw reformie podatkowéj, zmierzającéj do ulżenia ciężarów, gniotących rólnictwo, oraz do stósunkowego zniżenia podatku; głosowało téż przeciwko zmianie ordynacyi procederowéj, mającéj na celu polepszenie doli małych przemysłowców i rzemieślników.“ Daléj następuje stara piosnka, że centrum niweczy usiłowania księcia Bismarcka celem zawarcia pokoju z Kościołem katolickim, gdyż w razie pokoju kończy się przewaga centrum.

Ostatnie zdanie nie potrzebuje komentarza, lecz co powiedzą czytelnicy na to, że centrum miało się sprzeciwiać ulżeniu ciężarów rólnictwu? Zdaje się, że pastor protestancki, podpisany pod odezwą, zajęty przeważnie „słowem Bożém,“ mało się zajmuje wypadkami ziemskiemi, a może i pan inspektor szkólny powiatowy, zbyt obciążony pracą swego urzędu, nie czytał mów i głosowań członków centrum w parlamencie i w sejmie; lecz co sądzić o hr. Frankenbergu, który absolutnie nic o tém nie ma wiedzieć, że hr. Schorlemer z Alst kilkakrotnie żądał zmniejszenia ciężarów, cisnących rólnictwo, i z tego powodu zacięty spór nieraz wiódł z Eug. Richterem, Bambergerem itd.? Czy to było winą centrum, że znany wniosek Gelena, stawiony w obronie małych przemysłowców, w komisyi ordynacyi procederowéj w r. 1877 odrzucono i nie wzięto więcéj pod obrady?

Wszak to wolno-konserwatywni przyjaciele hrabiego Frankenberga winni byli temu, gdyż niemiecko-konserwatyści jeszcze w komisyi popierali wniosek i dopiéro, gdy widzieli, że rząd nie chce naruszać wolności procederowéj, idąc za przykładem wolno-konserwatystów, odsunęli się powoli. Tylko Koło polskie i centrum popierało sprawę rzemiosł przeciw rządowi i przeciw niemiecko- i wolno-konserwatystom. Jakie było postępowanie wolno-konserwatystów i hrabiego Frankenberga, przy obradach nad paragrafem 100e. pokazało się z tego, że hrabia Frankenberg nie był obecnym na posiedzeniu, a współtowarzysze jego frakcyi w przeważnéj liczbie głosowali przeciw temu paragrafowi, rząd zaś, którego opiekę nad rzemiosłem tak bardzo odezwa hr. Frankenberga podnosi, nie starał się wpłynąć na posłusznych sobie wolno-konserwatystów, aby ich przyjaźnie usposobić dla uciśnionych rzemiosł. — i hr. Frankenberg zawiniwszy tak ciężko śmie obwiniać centrum, znając jego usiłowania i działalność dla dobra rzemiosł? — Nie chcemy tu wyrazić téj nazwy, na jaką podobne postępowanie zasługuje, nadmieniamy tylko ogólnie, że był czas, w którym hr. Frankenberg był wyłącznie sam tylko katolickim doradzcą ks. Bismarcka, było to we Francyi w roku 1870/71, kiedy jako porucznik rerezwy bawił w kwaterze księcia, w czasie kiedy panu Bennigsenowi, jak to sam przyznaje, trudno było namówić ks. Bismarcka do rozpoczęcia kulturkampfu, na który ostatecznie zgodzić się musiał, gdyż bez tego nie mógł się porozumieć z liberałami celem ukonstytuowania niemieckiego państwa.

Wiedeń, 25 października.

(≈) Według nadeszłych dziś telegramów z Rzymu, królowa towarzyszyć będzie królowi włoskiemu w podróży do Wiednia. Król i królowa przybywają z liczną świtą. Prezes gabinetu p. Depretis i minister spraw zagranicznych, p. Mancini, przywiozą z sobą cały sztab urzędników ministeryalnych. Pomimo to pewnie formalny sojusz o tylu a tylu paragrafach nie zostanie jeszcze spisany. Jeden z tutejszych dzienników doniósł, że rząd tutejszy jako warunku zjazdu domagał się od rządu włoskiego obietnicy, że nadal skrupulatnie przestrzegać będzie ustawy gwarancyjnéj względem wolności Stolicy św. Niestety utylitaryzm tak dziś przeważa w polityce, że nie bardzo wierzymy, aby rząd tutejszy istotnie poruszył był tę kwestyą, choć zbliżenie się dworu włoskiego do tutejszego pierwszemu implicite wkłada pewne względy wobec świata katolickiego. Przed kilku dniami przybyli tu ekskról neapolitański, dziewierz cesarza, i książę Robert Parmy, który, jak wiadomo, po śmierci hr. Chamborda będzie głównym reprezentantem starszéj linii Bourbonów. Aż nadto domyślny Wiener Tagblatt z doraźnéj wzmianki w raportach hotelowych wysnuł cały artykuł, w którym dowodził, że dwaj dostojni książęta przybyli, aby się z królem Humbertem układnć w sprawie skomplikowanych majątków. Jednakże kwestya prywatna już zupełnie załatwiona pomiędzy dworem włoskim a zrabowanymi monarchami. Król Neapolu wyjechał téż już w odwiedziny do cesarzowéj-wdowy do Pragi, a książę Robert Parmy także opuści Wiedeń przed przyjazdem króla Humberta. Cesarz, którego powrót z Węgier był zapowiedziany na środę, wczoraj powrócił do Wiednia, oczywiście, aby przygotować przyjęcie włoskich gości, które będzie bardzo świetne.

NIEMCY.

* Berlin, 27 października. Wybory. W stolicy, o ile dotąd wiadomo, odnieśli świetne zwycięstwo kandydaci postępowców. I tak w pierwszym okręgu wyborczym zwyciężył postępowiec Ludwik Loewe (żyd, właściciel fabryki) 8713 przeciw 6295 głosom, które otrzymał konserwatysta Liebermann, b. oficer. — W drugim okręgu Virchow 17,400 głosami pobił kaznodzieję nadwornego Stoeckera, na którego padło 11,200 głosów (na socyalistę Vierecka 4000). — W trzecim okręgu przeszedł postępowiec Saucken z Tarputschen 12,847 głosami. Reszta głosów rozstrzeliła się na konserwatystę Jul. Schultza, urzędnika w ministerstwie spraw wewnętrznych, który otrzymał tylko 4,926 głosów, daléj na socyalistę Liebknechta (2444) i antysemitę Henriciego (841). — W czwartym okręgu przyjdzie do ściślejszych wyborów między postępowcem adwokatem Traegerem (19,538) a socyalistą Beblem (13,574); konserwatysta profesor Adolf Wagner otrzymał 8239 głosów. — W piątym okręgu wybrany został posłem postępowiec Eugeniusz Richter 11,000 głosami przeciw 5000, które otrzymał kandydat konserwatystów Krzysztof Cremer. (Eugeniusza Richtera obrano także w Hagen) — W szóstym okręgu nastąpią wybory ściślejsze między postępowcem radzcą sądu ziemiańskiego Klotzem (18,899) a socyalistą Hasencleverem (10,646); Henrici otrzymał w tym okręgu tylko 891 głosów. Telegram nie donosi, ile głosów otrzymał kandydat konserwatystów majster Meyer.

Widoczną więc jest, że postępowcy mimo nadzwyczaj ożywionéj agitacyi ze strony konserwatystów w czterech okręgach świetne odnieśli zwycięstwo; w dwóch zaś nastąpią ściślejsze wybory, które prawdopodobnie wypadną także dla postępowców korzystnie.

O agitacyi w dzień wyborów podaje berlińska Post następujące szczegóły: W pierwszym okręgu wyborczym tak ze strony postępowców. jak konserwatystów czyniono prawie nadludzkie wysilenia. Postępowcy w każdym lokalu wyborczym ustawili po trzech, czterech ludzi, którzy rozdawali karteczki z nazwiskiem kandydata postępowego Loewego. Na plecach i na piersiach mieli oni pozawieszane wielkie plakaty z napisem: „Baczność! Kandydatem połączonych partyi liberalnych jest poseł do parlamentu Ludwik Loewe, nie zaś radzca miasta Löwe.“ Konserwatyści także w ten sposób zwracali uwagę wyborców na swego kandydata Liebermanna. Na rogach ulic czytać było można, wydrukowaną wielkiemi głoskam, następującą odezwę:

Kandydatem żydów i zwolennikiem żydów jest żydowski grynder Ludwik Loewe.

Kandydatem chrześciańskich Niemców jest oficer obrony krajowéj p. Maksym. Liebermann v. Sonnenberg, kawaler żelaznego krzyża.

Na innym plakacie znajdowały się następujące słowa: „Ze Ludwik Loewe jest żydem, wie każdy, kto go, lub jego obraz widział, lub słyszał Loewego mówiącego. Że jest zwolennikiem wolnego handlu, to dla żyda jest rzeczą niezbędną. A więc niemieccy obywatele Berlina, postarajmy się o to, aby żyd nie reprezentował okręgu, w którym znajduje się kolebka naszego cesarza, aby ratusz niemieckiéj stolicy uwolniony był od pierścienia żydowskiego.“ Na Fryderykowskiéj ulicy rozdawano karteczki z napisem: „Nie wybierajcie żyda!“ Do zamięszania przysło przed lokalem wyborczym na Brüderstrasse. W sieni zawiesili postępowcy różne odezwy polecające p. Loewego na posła, tymczasem właściciel domu kazał je usunąć i przylepić odezwy z poleceniem konserwatysty Liebermanna. Obecni tam żydzi zaczęli głośno objawiać swe niezadowolenie; powstał ztąd nie mały hałas, któremu policya dopiero przez rozpędzenie zebranych zapobiegła.

Z dotychczasowego rezultatu wyborów w Berlinie mogą być postępowcy bardzo zadowoleni.

Przy agitacyi konserwatyści nie przebierali w środkach: wiadomo, że w 50 letnią rocznicę urodzin następcy tronu urządzili oni bezpłatne zebrania w restauracyach, — że w ostatnich tygodniach wynajęli na swój wyłączny użytek znaczną ilość sal, aby tym sposobem postępowcy nie mogli w nich odbywać zebrań; mimo to wszystko i mimo agitacyi Stoeckera, Cremera i innych ponieśli oni klęskę o tyle dotkliwszą, że organa stojące w stosunkach z rządem, jak Post, popierały stanowczo konserwatywnych kandydatów. Co więcéj! ogólném jest zdanie, iż znaczna suma pieniędzy, którą konserwatyści obrócili na agitacyą przedwyborczą, pochodzi — z funfuszu Welfów, t. j. z owego tajnego funduszu, którym rząd może rozporządzać wedle własnéj woli. Frankfurter Ztg donosi, że sprawa ta poruszona będzie w parlamencie lub w sejmie i że rząd będzie zmuszony jasno i otwarcie oświadczyć, czy dawał pieniądze na agitacyą konserwatystów w Berlinie, czy nie.

Z innych wiadomości, które o rezultacie wyborów do téj chwili otrzymaliśmy, zapisujemy tu, iż w Nordhausen postępowiec Lerch, w Królewcu postępowiec dr. Möller obrani zostali posłami do parlamentu. W Lubece odnieśli świetne zwycięztwo liberali, lecz telegram nie wspomina, czy przeszedł kandydat narodowo-liberalny, czy secesyonistyczny. — W Wrocławiu w obu obwodach nastąpi ściślejszy wybór między kandydatami postępowców Freundem i Beblo a Kraeckerem i Hasencleverem, kandydatami socyalistów. — W Magdeburgu odbędą się także ściślejsze wybory między postępowcem Büchtemannem a socyalistą Viereckiem. W innych okręgach w prowincyi saskiéj mają pomyślne widoki postępowcy i secesyoniści. — W Szczecinie wybrany został secesyonista Schlutow, w Nowym Szczecinku Busse, niemiecki konserwatysta. — W obwodzie Monaster-Koesfeld zwyciężył baron Heeremann, członek centrum. — W Landsbergu nad Wartą otrzymał secesyonista Kochhann 4204 głosy, konserwatysta Wittich 1086; rezultat ostateczny jeszcze nie znany. — W Gdańsku odniósł zwycięztwo secesyonista Rickert. — W Dreznie odbędą się ściślejsze wybory między Schwarzem a kandydatem socyalistów Liebknechtem: ostatni prawdopodobnie zwycięży. — W Hanowerze nastąpią ściślejsze wybory między Brüelem (centrum) a socyalistą Meister. — W Strasburgu wybrany został posłem Kablé. — W Meiningen wybór Laskera prawdopodobny. — W drugim monachijskim okręgu zapewniony jest wybór ks. Westermeyra (z centrum). W Krefeldzie obrany został ponownie Reicheusperger. — W Lipsku nastąpią ściślejsze wybory między Stephany'em a socyalistą Beblem, w Frankfurcie nad Menem zaś między demokratą Sonnemannem a Döllem. — W Bremie wybrany został Meier. — W Elberfeldzie otrzymał Oppenheimer 7955, Schmidt 7444, Wagner 5473, Schorlemer 3121 głosów.

— Minister bawarski Crailsheim otrzymał pruski order koronny pierwszéj klasy.

ROSYA.

* Podajemy dziś w wyciągach program wydziału Narodnoj Wolji drukowany według podpisu dnia 27 sierpnia r. b. lecz wydany daleko późniéj. Komitet wykonawczy odzywa się:

A. Według naszych zasadniczych przekonań jesteśmy socyalistami i mężami ludu. Jesteśmy przekonani, że ludność tylko na podstawach socyalistycznych może wcielić w życie wolność, równość, braterstwo, może zabezpieczyć ogólne materyalne dobro i zupełny wszechstronny rozwój człowieka, a więc i postęp. Jesteśmy przekonani, że tylko wola ludu może ustanowić publiczne formy rządu, że rozwój ludu tylko wtenczas jest trwałym, jeżeli samodzielnie i z własnéj woli się odbywa, jeżeli każda myśl, mająca się w życiu wcielić, poprzednio przechodzi przez świadomość i wolę ludu. Dobro ludu i jego wola, to dwie najświętsze nasze i nierozłączalnie powiązane z sobą zasady.

B. 1) Rozważając warunki, pod jakiemi lud żyje i działa, spostrzegamy, iż lud ten znajduje się w stanie zupełnéj ekonomicznéj i politycznéj niewoli. Jako robotnik męczy się wyłącznie, aby pasożytne sfery społeczeństwa nakarmić i utrzymać. Jako obywatel pozbawiony on jest wszelkiego prawa; wszystko, co w Rosyi rzeczywiście istnieje, nie odpowiada jego woli, ale nie może on téj woli otwarcie wypowiedzieć lub sformułować; nie może on nawet rozmyślać nad tém, co jest dla niego dobrém, a co złém, a każda myśl o tak zwanéj wolności ludu uchodzi za zbrodnią przeciwko istniejącemu porządkowi państwowemu. Ze wszystkich stron uciskany lud staje się fizycznie poronionym dziwolągiem, tępym, zakatowanym, ubogim — niewolnikiem pod każdym względem.

2) Ponad skrępowanym ludem stoi sfera wyzyskiwaczy uciskająca i obdzierająca go, sfera przez rząd ustanowiona i broniona. Widzimy, iż rząd jest najznaczniejszą potęgą kapitałów w kraju, że jest jedynym politycznym ciemiężcą ludu, że tylko pod zasłoną tego towarzystwa mogą istnieć mali złodzieje i zbójcy. Widzimy, iż ta państwowo-obywatelska naroślutrzymuje się tylko za pomocą brutalnéj siły, za pomocą swéj wojskowéj, policyjnéj i biurokratycznéj organizacyi, tak samo, jak kiedyś utrzymywali się u nas mongołowie Dżengischana.

3) W ludzie, jak widzimy, żyją jeszcze owe stare tradycyjne a w każdy sposób przytłumiane zasady; prawa ludu do ziemi, samorząd gmin i osad, żywioły związkowéj konstytucyi, wolność sumienia i słowa.

C. 1) Dla tego sądzimy, iż jako socyaliści i przyjaciele ludu winniśmy sobie stawić za zadanie, uwolnić lud od niszczącego go ucisku dzisiejszego rządu, wywołać polityczny przewrót, któryby władzę oddał w ręce ludu. Przez ten przewrot uzyskamy: a) że rozwój ludu od téj chwili postępować będzie samodzielnie i to według jego woli i jego skłonności, b) że w naszym życiu narodowém rosyjskiém uznane zostaną i znowu silnie się zakorzenią prawdziwe socyalistyczne zasady, jakie nam są wspólne z ludem.

2) Jesteśmy przekonani, iż wola ludu dałaby się dostatecznie zrozumiale wypowiedzieć i kierować w zgromadzeniu konstytucyjném, gdyby to zgromadzenie było wolném, wybrane było przez głosowanie powszechne, atoli według instrukcyi wyborców. Daleko wprawdzie jeszcze ztąd do idealnéj formy, w jakiéjby się miała wola ludu okazywać, lecz jest ona jedyną, jaką w obecnych czasach zaprowadzić można.

3) Ztąd téż celem naszym jest odebrać dzisiejszemu rządowi władzę, ażeby ją oddać konstytucyjnemu zebraniu, które, jak powiedziano wyżéj, ma być złożone celem zbadania i zmienienia — naturalnie według instrukcyi wyborców — wszystkich naszych istniejących państwowych oraz społecznych urządzeń.

D. Chociaż się zupełnie poddajemy pod wolą ludu, to jako stronnictwo uważamy za potrzebne wystąpić przed ludem z programem. Przed przewrotem będziemy programowi temu robili propagandę, będziemy go podczas agitacyi wyborczéj polecali i w zebraniu konstytucyjném bronili. Program jest następujący:

1) Stały rząd ludu, wybierany, jak powyżéj powiedziano, i mający zupełną władzę we wszystkich ogólnych państwowych kwestyach. 2) Samorząd ufundowany na najobszerniejszéj podstawie, zabezpieczony przez wybieralność wszystkich urzędów. 3) Niezawisłość zgromadzenia gminnego jako ekonomicznéj i administracyjnéj jedności. 4) Oddanie ziem na własność ludu. 5) System środków prawnych, oddający wszystkie fabryki w ręce robotników. 6) Zupełna wolność sumienia, słowa, prasy, zgromadzeń, zebrań i agitacyi wyborczéj. 7) Powszechne prawo głosowania bez ograniczeń co do stanu i dochodów. 8) Zastąpienie stałego wojska przez wojsko terytoryalne.

E. Ze względu na podane cele rozgałęzia się stronnictwo na następujące oddziały:

1) Czynność propagandy i agitacyi.

2) Czynność niszczenia i teroryzowania. Czynność teroryzowania, — polegająca na usuwaniu szkodliwych reprezentantów rządu oraz na obronie stronnictwa przed szpiegami, jako téż w przypadkach o pomstę wołających na ukaraniu gwałtu i samowoli ze strony rządu, władz administracyjnych itd. — ma na celu podkopanie wiary i siły rządu, ma ustawicznie stawiać dowody możności prowadzenia walki z rządem i tym sposobem ustawicznie podtrzymywać ducha rewolucyjnego oraz wiarę w powodzenie — wreszcie ma wykształcać użyteczne siły rewolucyjne.

3) Tworzenie tajnych stowarzyszeń i zbieranie tychże około wspólnego centrum.

4) Pozyskanie wpływowego stanowiska oraz stósunków w władzach rządowych, w wojsku, w społeczeństwie i w ludzie.

5) Organizacya i uskutecznienie przewrotu. Ze względu na ucisk ludu, za względu na okoliczność, że rząd częściowém przytłumieniem każdego sporadycznego powstania może na długo ruch rewolucyjny powstrzymać, widzi się stronnictwo zniewoloném wziąć w ręce inicyatorstwo przewrotu i nie czekać chwili, w któréj lud byłby zdolny bez stronnictwa sobie pomódz. Co się tyczy sposobu zainicyowania przewrotu.... (Téj części piątego punktu nie można ogłosić).

6) Agitacya wyborcza przy zwoływaniu zebrania konstytucyjnego. W jakibądź sposób przewrót się odbywa — czy jako wynik samodzielnéj rewolucyi, lub czy téż z pomocą spisków — zawsze jest obowiązkiem stronnictwa starać się o to, aby zebranie konstytucyjne zostało zwołane i aby władza oddaną została tymczasowemu rządowi, wyszłemu z rewolucyi, lub ze spisków. Przy agitacyi wyborczéj musi stronnictwo wszelkim sposobem walczyć przeciwko kandydaturze rozmaitych rabusiów i wszelkiemi środkami zabezpieczyć wybór prawdziwych mężów ludu.

F. Zasady, według jakich wydział wykonawczy czynnością swoją kieruje, zależne są od stósunków poszczególnych indywiduów i grup społecznych do rewolucyi w następujący sposób:

1) Ze względu na rząd, jako na wroga, usprawiedliwia cel środki, tj. każdy środek, który do celu prowadzi, jest, naszém zdaniem, dozwolony.

2) Wszelkie żywioły opozycyjne, nawet takie, które z nami nie mają styczności, znajdą w nas obronę i pomoc.

3) Osoby i grupy społeczne, stojące po za walką naszą z rządem, uchodzą za neutralne. Osoby te, jako téż ich własność, są nienaruszalne.

4) Osoby i grupy społeczne, wspierające rząd świadomie i czynnie, uważane będą, ponieważ złamały neutralność, jako wrogi.

Komitet wykonawczy.

Nadto podajemy treść odezwy do robotników; zawiera ona zwykłe podburzające ustępy. Niewoli robotnika należy kres położyć, a to przez odebranie właścicielom ziemi i fabryk, które staną się własnością ludu i robotników.

Pragniemy, ażeby rząd miał staranie o lud a nie o panów. Z powodu tego żądania naszego nazywa nas car i panowie opryszkami i każą nas wieszać. My nie jesteśmy opryszkami — my chcemy opryszków wytępić. A że widzimy, iż rząd nie chce mieć starania o lud, lecz otacza opieką panów i bogatych, nie możemy inaczéj ludowi pomódz, jak przez spiskowanie.

Następują zwykłe zapowiedzie obalenia istniejącego rządu a zaprowadzenia rządu ludu. Odezwa wspomina następnie robotników, którzy za dobrą sprawę walczyli, jak Tymofiej Michaiłow, powieszony za zabójstwo cara, i Presnjakow, powieszony na rozkaz cara. Zeljabow, który był inicyatorem mordu dnia 1 marca i Szyrajew, który wysadził w powietrze pociąg carski w Moskwie, byli chłopami. Robotnicy mają się łączyć w kółka przyjacielskie i zaopatrzyć w broń. Komitet wykonawczy uwiadomi ich w sam czas o powstaniu.

WŁOCHY.

* Rzym, 24 października. Wczoraj rano o godzinie 10, jak piszą z Rzymu do liberalnego Tageblattu, udało się 1500 ludzi z 6 chorągwiami z Ponte Molle, gdzie 23 października 1867 wojsko papiezkie odparło zwycięzko nocny napad na Rzym, przyczém Henryn Cairoli, brat byłego ministra, padł trupem. Gdy tłum przybył na pagórek, (obsadzony on był przez konstablerów, a w koszarach Popolo skonsygnowano oddział piechoty) zawieszono na drzewie migdałowém, przy którém przed 14 laty padł Cairoli, wieniec laurowy z wielkiém napisem: Trydencko-tryestki związek. Tłum wołał przytém: Niech żyje Tryest! Policyi dopiero po dość długim czasie udało się usunąć ten wieniec, przeciw czemu zgromadzeni z oburzeniem protestowali. Następnie zabrał głos Bellinzoni, sekretarz republikańskiego stowarzyszenia weteranów, i w namiętny sposób zaczepił papieztwo. Przemówienie swe zakończył okrzykiem: Niech żyją Włochy!

Drugim mówcą był Ricciotti Garibaldi, który młodzież zachęcał do powstania: „Kiedyś, rzekł on między innemi, i moje pokolenie musiało walczyć z jednéj strony przeciw bagnetom, z drugiéj strony przeciw społecznemu uciskowi i głodowi. I dziś są te same stósunki. Rząd chce zawiązać przyjacielskie stósunki z wrogami Włoch (głosy: precz z przyjaciołmi Austryaków). Liberali winni wszystkie natężyć siły, aby popsuć haniebny sojusz z Austryą. Przyjaźń z Austryą, z tym naszym największym nieprzyjacielem, jest niemożliwą, ponieważ Austrya posiada jeszcze prowincye zamieszkałe przez naszych braci, żyjących w ucisku. Każdy powinien być gotów przelać swą krew. Przeciw takiemu związkowi łączcie się przeto i walczcie równocześnie przeciw Kwirynałowi, Watykanowi i obcemu każdemu wrogowi.“

Przemówienie Garibaldego powitał tłum oklaskami: „śmierć Watykanowi“ wołano, „śmierć księżom! niech żyją Włochy, Trydent i Triest! śmierć wszystkim wrogom ojczyzny, wszystkim przyjaciołom Austryaków!“ Konstablerzy spokojnie przysłuchiwali się tym okrzykom rewolucyjnym. O godz. 12 tłum się rozszedł.

Towarzystwa i Spółki.

* Srem, 16 października. Pierwsze od istnienia walne zebranie członków Towarzystwa śpiewu kościelnego w Sremie pod opieką św. Cecylii zagaił wobec około 60 przybyłych czynnych i honorowych członków Towarzystwa i gości na sali p. Neymana dziś o godzinie 5 po południu prezez tegoż, ks. Piotr Wawrzyniak stósownem przemówieniem, podnosząc przedewszystkiem ważność i świętość celu, do jakiego Towarzystwo zdąża, t. j. do podniesienia uroczystości w nabożeństwie i pomnożenia tém czci Boga samego.

Odnośnie do porządku dziennego uprosili zebrani przewodniczącego dozoru kościelnego, p. Ignacego Tadrzyńskiego do przewodniczenia zebraniu, który do pióra wezwał p. N. Kucharskiego.

Po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator,“ odczytał ks. Prezes sprawozdanie zarządu z pierwszorocznych czynności, z którego następujące wyjmujemy daty:

Towarzystwo założone dnia 8 sierpnia 1880 roku liczy obecnie 29 czynnych, a 37 honorowych, razem 66 członków. — Zarząd Towarzystwa stanowią:

ks. Wawrzyniak jako prezes,

p. W. Kozłowski organista jako dyrygent,

p. A. Mayer jako sekretarz i zarazem skarbnik.

Członkowie czynni po założeniu Towarzystwa uczęszczali z początku codziennie, obecnie dwa razy w tydzień na lekcye śpiewu do lokalu szkoły miejskiéj.

Zapoznawszy się z głównemi zasadami śpiewu, wyuczono się dotąd: „Pod Twoją obronę“ chórem, 18 pieśni polskich na 4 męzkie głosy, „Tantum ergo“ — „O sanctissima“ — „Ave maris stella“ — „O Maria virgo pia“ — „Responsoria na Boże Ciało ks. Tłoczyńskiego“ — „Homo quidam“ — „Immolabit“ — „Respexit Elias“ — „Misit me“ — „O sacrum“ — 14 pieśni polskich na Boże Narodzenie, 5 mszy polskich: „Co nam nakazuje“ — „Z pokorą“ — „Nieogarniony“ — „Na stopniach“ — „Do Ciebie odwieczny Panie“ — 2 msze łacińskie Schweitzera i Zaręby — pieśni pogrzebowe: „Zmarły człowiecze“ Klonowskiego — „Po burzliwym życia obiegu“ Rutkowskiego — „Salve Regina“ Zientarskiego i kilka pieśni świeckich.

W każdą niedzielę, począwszy od 29 sierpnia r. z. członkowie czynni wykonywali kościelne śpiewy, podnosząc także śpiewem uroczystość chwili przy pogrzebie członków, w dzień zaduszny i kilku jeszcze mszy świętych w dni powszednie.

Zarząd Towarzystwa odbył w roku zeszłym 12 posiedzeń, na których przyjmowano nowych członków, rewidowano kasę i załatwiono sprawy bieżące.

Podczas ostatniéj rewizyi kasy z dnia 7 bm. wynosił w ogóle:

Dochód 165 m. 45 fen.
Rozchód 151 m. 25 fen.

Remanent w kasie 14 m. 20 fen.

Rozchód rozdziela się na wydatki przedewszyskiém w książkach do śpiewu, nutach, materyałach piśmiennych itp. Inwentarz Towarzystwa składają nuty i książki.

Według ustaw wybrany na rok jeden zarząd składał dziś urząd swój, lecz zebr ni, dziękując za dotychczasową gorliwą pracę, jednomyślnie wybrali i uprosili tychże samych dotychczasowych członków do dalszego kierowania sprawami Towarzystwa.

Po odśpiewaniu psalmu „Cantate“ nastąpiły wnioski członków, przy których dość obszerne rozprawy się wywiązały, zkąd jednakowoż żadna zasadnicza uchwała nie wynikła.

Posiedzenie zakończono śpiewem „Ave Maria stella,“ a obecni, pozostawszy jeszcze w miejscu zebrania, przy wesołym śpiewie i pogawędce raczyli się czém kto mógł aż do 10 godziny.

KRONIKA
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek dnia 28 października.

* **Doniesienia urzędowe.** Król upoważnił lekarza prakt. dr. Koeberle w Strassburgu do noszenia nadanego mu orderu francuskiego legii honorowéj.

* **Na podniesienie czci Bł. Jolenty** spoczywającéj w kościele Pofranciszkańskim w Gnieźnie. Z przeniesienia 51 marek 45 fen. Dziś nadesłali Kraszkiewicz ze Słupi 2 m., ks. Sternad ze Sulmierzyc 5 m, Razem 58 marek 45 fen. — „Błog. Jolento, módl się za nami!

* **Na Misyą OO. Zmartwychwstańców w Bułgaryi.** Z przeniesienia 975 marek. Dziś nadesłał ks. Sternad 5 marek. Razem 980 marek. — „Św. Jozafacie, módl się za nami!“

* **Zwyczajne posiedzenie** Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiéj odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. 30 bm. o 7 godzinie wieczorem w własnym lokalu.

* **Minister** robót publicznych rozporządził, aby na kolejach wydawano natychmiast okazicielom kwitu pakunkowego pakunek, zanim złożone zostaną z wózka przewozowego inne pakunki.

* **Przedwczoraj** przejeżdżało znowu przez Poznań do Ameryki 20 osób z prowincyi.

* **Piszą nam z miasta:**

„Szanownéj Redakcyi donoszę o fakcie, który mnie dotknął, a o którym ku przestrodze komitetowi donoszę. O ile sobie przypominam, to w restauracyi pana Knolla zamianowany został zastępcą okręgowego w XI okręgu p. K. K. Pan ten nie tylko jako okręgowy lub też mąż zaufania nic nie robił — ale nadto, chociaż mu kartkę zaniosłem i o pół do szóstéj osobiście po niego poszedłem, na wybory nie przybył i głosu nie oddał.“

Pisze to rękodzielnik, który stracił dzienny zarobek, pracując jako mąż zaufania, a p. K. K....? Sapienti sat.

* **Pan Kaźmirz Chłapowski** miał dnia 20 b. m. w sądzie kościańskim termin śledczy z powodu mowy powiedzianéj na wiecu prowincyonalnym w Poznaniu dnia 2 czerwca, w któréj prokuratorya dopatrzyła się przestępstwa przeciw § 131. W téj saméj sprawie miał również termin śledczy i p. N. Gruszczyński, redaktor naszego pisma (w którém mowa p. Chłapowskiego była drukowana), odsiadający obecnie trzymiesięczną karę w tutejszém więzieniu. Panu Gruszczyńskiemu pozwolono oddać głos przy wczorajszych wyborach. Nadto wytoczono p. Gruszczyńkiemu jeszcze jeden proces z powodu artykułu p. t. „Szkoły pruskie“, w numerze 138.

* **Piszą nam z Małych Siekierek** pow. średzki: „Szanowna Redakcyo! Dzisiaj utworzono tutaj biuro wyborcze, w którém nie było ani jednego Polaka ani katolika. Zapewne się nikt z Polaków o 10 godzinie w biurze się nie stawił.) Mnie, niżéj podpisanemu, który widząc to, chciałem pozostać spokojnie w lokalu wyborczym, kazano lokal opuścić. (Najnieprawniéj — bo każdy wyborca spokojnie się zachowujący i nie zawadzający, ma prawo być w lokalu wyborczym. R. K.) O wpół do szóstéj już lokal był zamknięty i jeden gospodarz musiał dość długo kołatać, nim go wpuszczono i głos oddać pozwolono.“ (Lokal winien być do 6 godziny otwarty. R. K.) podp. St. Roszyk.

* **Radzca ministeryalny dr. Esser** bawił we wtorek w towarzystwie prowincyonalnego radzcy szkólnego Luckego z Poznania i rejencyjnego radzcy szkólnego Schmidta z Bydgoszczy w Czarnkowie, gdzie zwiedził zakład preparandów. Ztąd udał się w dniu następnym w powiat i zwiedzał mianowicie szkoły katolickie parafii lubaskiéj.

* **W Kcyni** obrano do dozoru kościelnego dzierżawcę probostwa Tadeusza Cybichowskiego z Tuczna, gospodarza Parlaka z Miaskowa, obywatela Petrykowskiego i szewca Müllera.

* **Robotnik** Jakób Stachowski z Bnina rozgniewany słowami parobków gospodarza Sobkowiaka z Robakowa, zarzucających mu, że śpiewać umie a pacierza nie zna, uderzył na jednego z nich i zadał mu kilka pchnięć nożem. Następnie zranił bardzo niebezpiecznie drugiego parobka, który pierwszemu pobiegł na pomoc, tak, iż mu jelita z brzucha wyszły. Obu parobków przywieziono do zakładu Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu. Zbrodniarza odprowadzono w kajdanach do Sremu.

* **Ksiądz prałat książę Radziwiłł** z Ostrowa, kandydat bytomski otrzymał w Tarnowskich Górach 512, w hucie Godulla i Morgenroth 465, w Bytomiu 1869, w Rossbergu 477, w Łagiewnikach 285; razem 3608.

* **W okolicach** Wrześni wałęsa się jakaś kobieta, zowiąca się Schulcową a ofiarująca na sprzedaż fałszywą herbatę.

* **Z Wielenia** donoszą nam, że tamże przy wczorajszych wyborach unieważniono 5 karteczek oddanych na ks. Gajowieckiego dla tego, że były napisane po polsku. Przypominamy, że już raz w sejmie pruskim uchwalono, że głosy takie są ważne.

* **Z Jampola,** miasta powiatowego gubernii podolskiéj, przesłano Gazecie Warszawskiéj drukowany plakat urzędowy miejscowego zarządu policyjnego, zawierający następujące ciekawe szczegóły: „Dwaj poddani pruscy, nieżyjący już Fryderyk Sacher i cieszący się dobrém zdrowiem Carl Sacher nachwytali u różnych osób ani mniéj, ani więcéj tylko 51,319 rubli 53 kop. długów. Wierzycielami okazują się ludzie wszelkich stanowisk społecznych i wyznań religijnych: włościanie, starozakonni, kupcy miejscowi, miejscowi obywatele ziemscy itp. Wysokość téż pojedyńczych długów odznacza się niezwykłą rozmaitością: od 5 rubli 27 kop. należnych Pawłowi Zdyrze, lub 7 rubli 25 kop. przypadających Bazylemu Czumakowi, wznosi się do 6720 rubli należnych Janowi Chojeckiemu i aż do 7 tysięcy przypadających Izydorowi Balickiemu. Na zaspokojenie tych długów dnia 20 listopada (2 grudnia) wystawione będą na sprzedaż publiczną dobra pp. Sacherów, składające się z domu drewnianego parterowego w miasteczku Jarudze, pobudowanego na placu, mającym „około pół dziesięciny“ przestrzeni, oraz z ogrodu owocowego we wsi Subbotówce w powiecie jampolskim, mającego „około cztery dziesięcin“ przestrzeni, zasadzonego winoroślą, jabłoniami, gruszami, śliwkami itd. Dom oceniono z urzędu na 101 ogród na 300 rubli, razem cały majątek Sacherów na 401 rubli. W razie więc sprzedania domu i ogrodu za cenę licytacyjną, wierzyciele otrzymać mogą niecałe cztery piąte kopiejki za rubel należności. Prawdopodobnie jednak jeszcze mniéj otrzymają. Warunki licytacyi zawierają dobrze znaną formułę: że licytować mogą tylko „mający do tego prawo;“ pierwsza więc licytacya spełznie, jak zwykle, na niczém dla braku nabywców, druga zaś prowadzoną będzie od zniżonego szacunku i może nie przynieść nawet 400 rubli. Po potrąceniu kosztów licytacyi wierzyciele dostać mogą po jednéj czwartéj kopiejki za rubel. A ludzie się jeszcze skarżą na trudność kredytu u nas!

* **We Wrocławiu** socyalista Hasenclever otrzymał w I okręgu 5328 głosów, a jego kolega siodlarz Kraecker 5054 w drugim okręgu wrocławskim. Postępopiec fabrykant Beblo (4380) przyjdzie do ściślejszego wyboru z Hasencleverem, a postępowiec Freund (6080) z Kraeckerem. W Berlinie przyjdzie również do ściślejszego wyboru między socyalistami Hasencleverem i Beblem a postępowcami Klotzem i Traegerem (zobacz Niemcy). Na postępowców oddano w Berlinie głosów 89,053, na konserwatystów tylko 47,265. Daléj zdobyli postępowcy nowe krzesła w Zittau, Herford w Oldenburgu 2 i Nordhausen — a nie stracili dotąd ani jednego. W większych miastach górą postęp lub socyalno-demokracya. We Wrocławiu otrzymali kandydaci katoliccy I kominiaz Metzner 1543, II adwokat Porsch 2339, razem 3882 głosów.

* **Sąd okręgowy II** w Berlinie wzywa ponownie spadkobierców po zmarłym w dniu 12 stycznia 1879 roku w Franzoesisch Buchholz pod Berlinem stróża Wincentego Lewandowskiego, aby się zgłosili z pretensyami swemi do spadku do niego najpóźniéj 15 lutego 1882 r. Przypominamy, że Lewandowski pozostawił spadku 26,000 marek, że był ożeniony z Wilhelminą z Freundów, że był synem zmarłego w dniu 27 września 1827 r. w Poznaniu Bartłomieja i Salomei z Boruchina Lewandowskich, że miał brata urodzonego w r. 1816 lub 17.

* **W Łomnicy,** w Czechach dany będzie w niedzielę dramat w 5 aktach Litwosa w tłómaczeniu L. C. Fricza p. t. „Na jedną kartę.“

* **Spis bydła** odbędzie się w Niemczech w piątek dnia 9go grudnia. Spisane zostaną: wszystkie konie, włącznie źrebaki i konie będące własnością przywatną oficerów, bydło rogate (woły, buhaje, krowy, jałowice, wołczaki i cielęta, wyjąwspy cieląt mniéj jak 2 tygodnie mających), daléj po raz pierwszy w tym roku spisane zostaną wszystkie osły i muły. Nie policzone zostaną: zwierzęta będące własnością państwa, poszczególnych państewek i należące da stadnin królewskich, dalój bydło znajdujące się w szlachtuzach.

* **Dziwny adres.** Niedawno przyszedł do Frakfurtu nad Menem list adresowany Monsieur Hochachtungsvoll i Administracya dziennika Frankfurter Presse przesłała pewnemu Francuzowi list pisany w interesie. List kończył się zwykłą formułką hochachtungsvoll. List został zwrócony a francuzka poczta położyła na nim adres Monsieur Hochachtungsvoll a Francfort s. le M.

* **Słoń w cukierni.** Dziwne to zaiste, a jednak stało się! — iż słoń odwiedził cukiernią i zakosztował rozmaitych dla innych gości przeznaczonych łakoci. Do nadmorskiéj Bulonii przyjechał cyrk, który między innemi osobliwościami posiadał i słonia, a ten w obec zgromadzonéj publiczności otwierał korkociągiem butelki, otwierał klamki i z pistoleta strzelał. — Boy — tak wabiono słonia, miał osobną stajnią i dozórcę. Pewnéj nocy wyszedł dozorca a słoń korzystał z jego nieobecności, aby odwiedzić sąsiadów. — Otworzył drzwi od stajni, a wyszedłszy na podwórze, wszedł do cukierni (dom i podwórze były własnością cukiernika). Paszteciki, torciki, placuszki, babki — wszystko znikło w pysku słonia jak w przepaści. — Paczki pierników poniósł trąbą do pyska, nie zadając sobie pracy, aby je z mal owanych papie ków odwinąć. — Na te wszystkie specyały wypił kilka butelek wina, wszystkie soki, które tam były wypróżnił, baryłka z miodem, kawa, która była przygotowana dla wczesnych gości, śmietanka znikły również. Próżne naczynia, butelki, talerze, farfurki, rzucał bez ceregieli na podłogę i wnet powstał duży stos skorup. — Pan Madre, cukiernik, wszedł, uzbroiwszy się poprzednio dobrze, i chciał wypędzić nieproszonego gościa. Słoń wylał na niego jakiś płyn i trąbą wyrzucił za drzwi. Pan Madre pobiegł do dyrektora cyrku. Ten nadbiegł wraz z dozórcą słonia i udało im się wspólnemi namowami (niewiadomo jakiéj natury!) wyprosić słonia do zwykłéj kwatery. Za ucztę tę zapłacił dyrektor 500 franków.

* **Walka z Orangutanem.** Czasopismo angielskie The Weeks News opowiada: Pewien właściciel menażeryi w Paryżu zakupił niedawno od zarządu królewskiego akwaryum w Londynie Orangutana, który już tam był chowany od roku, i dobrze znany publiczności londyńskiéj pod nazwą „leśnego człowieka.“ W celu transportu do Paryża musiano przenieść to zwierzę z dotychczasowéj klatki do innéj, przysłanéj z menażeryi. Dozórcy Dock Perry, nadzwyczaj silnemu i odważnemu murzynowi, powierzono to zadanie. Perry wszedł, jak już nieraz przedtém, do klatki i usiłował wyprowadzić z niéj małpę, ale nie mógł tego dokazać ani dobrocią ani groźbami. Kiedy więc przemocą chciał wypchnąć orangutana, łagodne to i zwykle posłuszne mu zwierzę, tym razem stawiło czynny opór, olbrzymiemi łapami swemi pochwyciło dozórcę za piersi i poczęło go dusić. Perry nie stracił przytomności i wobec licznych świadków rozpoczęły się prawdziwe cyrkowe zapasy pomiędzy człowiekiem a małpą. Walka trwała już z pięć minut, gdy nareszcie powiodło się murzynowi oswobodzić swą prawą rękę którą zaraz pochwycił dzikiego przeciwnika za gardło i powalił go na ziemię. Mimo gwałtownego rzucania się małpy, która w przerażający sposób wyła z gniewu, zdołano ją związać i tak dopiero przenieść do klatki, w któréj odwieziona została do Paryża. Murzyn Perry jednak doznał w zapasach z orangutanem kilka ciężkich skaleczeń i zapewne utraci rękę, gdyż kość w niéj ma zgruchotaną.

* **Kalendarz.** Jutro, w sobotę dnia 29 października, św. Narcyza b. Wschód słońca o godzinie 6 minut 51. Zachód o godzinie 4 minut 36.

Długość dnia 9 godzin 51 minut.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* **Na dzieło: Św. Stanisław Kostka i jego wiek** w 2 tomach złożyli przedpłatę w ilości 1 mrk. 50 fen.

Ks. Goński ze Słupi 1 egz., ks. Dalkowski 1 egz., ks. Tłoczyński 1 egz.

* **Ziemianina** wyszedł numer 43 i zawiera: Elektryczność w służbie rólnictwa — O zmianie siewu. (Ciąg dalszy). Dr. J. Michałowski — O stósunku przemysłu rólniczego do prawa zabezpieczenia od nieszczęść robotników. — O najlepszém przechowywaniu zimowego owocu. — Najlepszy sposób zapobiegania formowania się kamienia w kotłach parowych. — Wiadomości bieżące i rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. Dział pytań i odpowiedzi. — Zebrania Towarzystw rólniczych. — Submisye. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 27 października.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Pani Mlicka z córkami z Osowca, pani hr. Skórzewska z Czerniejewa, księżna Ogińska z Żmudzi, pani Modlińska z Królestwa, pani Orpiszewska z córką z Królestwa, pani hr. Gorzeńska Ostrorog z Tarzec, p. Rentz z żoną z Bydgoszczy.

Submisyą na dostawę chleba i żywności dla wojska oraz słomy dla lazaretów i administracyi garnizonowych na r. 1882 ogłasza król. intendantura V korpusu armii. Deputowany intendantury odprawi w tym celu następujące termina. Dnia 14 listodada o godzinie 9 w Poznaniu w intendanturze korpusu dla garnizonu w Szamotułach; dnia 15 listopada o godzinie 3 éj po południu w Sremie w ratuszu dla garnizonu w Sremie; dnia 17 listopada o godzinie 9 rano w Ostrowie w ratuszu dla garnizonu w Ostrowie; dnia 18 listopada o godzinie 9 na ratuszu w Krotoszynie dla garnizonu w Krotoszynie; dnia 21 listopada o godzinie 9 w Rawiczu na ratuszu dla garnizonu w Rawiczu; dnia 21 listopada o godzinie 4 po połud. w Bojanowie na ratuszu dla garnizonu w Bojanowie: dnia 22 listopada o godzinie 10 przed południem w Wschowie na ratuszu dla garnizonu w Wschowie.

W środę dnia 2 listopada o godzinie 12 sprzeda komornik sądowy Kordenet w Młynkowie pod Rogoźnem w oberzy Kaspra 2 prośne świnie, 5 świń, młodego buhaja, 2 dwuletnie jałowice, a w wtorek dnia 8 listopada tamże krowę, cielę i źrebię.

Dom roboczy i ubogich w Kościanie ogłasza submisyą na dostawę od połowy stycznia 1882 aż o końca lipca około 4000 centnarow kartofli do jedzenia. Oferty wraz probami należy przesłać do Kościana na ręce dyrekcyi do dnia 10 listopada. Tamże przejrzeć można bliższe warunki.

Jutro w sobotę o godzinie 11 sprzedaż mebli w lokalu aukcyjnym komornika Hahme w Bydgoszczy przy Nowym Rynku a o godz. 9 w lokalu fantowym sądu ziemiańskiego szafa do rzeczy, waga decymalna z ciężarkami, sofa, puszka, rozmaity papier i 3 tysiące cygar.

Subhasty

na miesiąc listopad ogłosiły sądy okręgowe:

W **Bydgoszczy** 18 listopada o godzinie 10 gospodarstwo Karola Bergera w Solcu (1 hkt. 91 ar. 70 mtr. — pod. gr. 9 m. 60 fen. — pod. bud. 18 mrk.)

W **Jarocinie** 3 listopada o godzinie 9 grunta Andrzeja Michalskiego w Wolicy Koziéj (71 ar. 50 mtr. i 69 ar. 70 mtr. — pod. gr. 1,68 tal. i 1,64 tal.); — 10 listopada o godzinie 9 gospodarstwo Fryderyka Kadlera położone w Prusinowie i Rudce (w Prusinowie 2 hkt. 42 ar. 80 mtr. i 1 hkt. 51 a. 20 mtr. — pod. gr. 7,57 tal. i 3,43 tal. Ostatnie pod. bud. 36 m. — w Rudce 56 a. 40 mtr. — pod. gr. 1,12 tal. — pod. bud. 18 m.)

W **Kempnie** 22 listopada o godzinie 9 gospodarstwo Karoliny Pauliny Lentwojtowy w Szklarce (1 hkt. 90 ar. 80 mtr. — pod. gr. 4,59 tal. — pod. bud. 24 mrk.); — tegoż dnia o godzinie 9 gospodarstwo Jana Pudłowskiego z Mostków (7 hkt. 82 a. 30 mtr. — pod. grunt. 13,25 tal.) — 23 listopada o godzinie 9 gospodarstwo Ludwika Kozłowskiego w Opatowie (8 hkt. 64 a. — pod. gr. 20,30 tal. — pod. bud. 489 mrk.); — tegoż dnia o godzinie 10¾ gospodarstwo Noculaków (46 ar. 50 mtr. — pod. grunt. 2,31 tal. — pod. bud. 18 mrk.)

W **Kargowie** 4 listopada o godzinie 10 grunta Józefa Wedlicha w Małejwsi (4 hkt. 32 a. 23 mtr. — pod. grunt 33 m. 87 fen. — pod. bud. 60 m.); — 28 listopada o godzinie 10 nieruchomość Wilheminy Fechnerowéj w Kargowie (pod. bud. 147 m.)

W **Koronowie** 28 listopada o godzinie 11 domostwa Jana Küchlera w Koronowie nr. 29 przy rynku (pod. bud. 710 mrk.) nr. 282 (pod. bud. 105 m.)

W **Koźminie** 26 listopada o godzinie 10 nieruchomość w Koźminie nr. 70 Pauliny z Balinskich Terakowskiéj (wart. użytk. 150 mrk.)

W **Krotoszynie** 11 listopada o godzinie 9 nieruchomość w Krotoszynie na przedmieściu Kaliskiem nr. 106 Samuela Natana Kaisera (81 ar. 60 mtr. — pod bud. 811 m.); — 30 listopada o godz. 10 w lokalu sądow. w Borku sprzedaż nieruchomości Gembalskich w Borku (pod. bud. 90) — tegoż dnia i tamże o godzinie 11½ sprzedaż gospodarstwa Kulczyńskich z Taczanowa (1 hkt. 81 ar. 60 mtr. — pod. gr. 24 m. 59 fen.

W **Łabiszynie** 7 listopada o godzinie 10 gospodarstwo w Nowymdębiu Henryka Schreibera (1 hkt. 50 a. 60 m. — pod. bud. 9 m. 33 fen.)

W **Łobżenicy** 14 listopada o godzinie 10 nieruchomości nr. 28 w Łobżenicy i nr. 2 w Małym Kościerzynie w powiecie wyrzyskim należące do hotelisty Karóla Henryka Sieberna (5 a. 90 mtr. — pod. bud. 1125 m. — 8 hkt. 23 ar. 10 mtr. — pod. gr. 109,05 m. — pod. bud. 75 m.)

W **Międzychodzie** dnia 14 listopada o godzinie 10 gospodarstwo w Kamionnie Augusta Pohla (13 hkt. 85 ar. 60 mtr. — pod. gr. 36.84 m. — pod. bud. 75 m.); — 22 listopada o godzinie 11 gospodarstwo w Mylinie Antoniego Stypińskiego (8 hkt. 97 ar. 70 mtr. — pod. grunt. 108.18 m. — pod. bud. 36 m.)

W **Nakle** 1 listopada o godzinie 11 nieruchomość Wilhelma Flathaua w Mroczy (71 ar. 70 mtr. — pod. grunt. 1.77 tal. (51 fen.)

W **Ostrzeszowie** 7 listopada o godzinie 3 po południu sprzedaż w Grabowie gospodarstwa Karola Fiołka (9 hkt. 55 ar. 20 mtr. — pod. grunt. 39,06 tal. — pod. bud. 105 mrk.); — tegoż dnia i tamże o 3½ nieruchomość Dyonizego Zaborowskiego w Grabowie (11 a. 82 mtr. — pod. bud. 75 mrk.); — 22 listopada o godzinie 9 gospodarstwo Ludwika Wencla w Mixtacie (1 hkt. 40 a.)

W **Pleszewie** 15 listopada o godzinie 10 gospodarstwo Macieja Kazmierczaka w Bogwidzu (4 hkt. 85 ar. 10 mtr. i 4 hkt. 85 a. prócz tego w Kotarbach 11 hkt. 20 a. 60 mtr. — pod. grunt. 44 m. 61 fen., 46,20 m. i 119 m. 10 fen. — pod. bud. w Kotarbach od 75 m.)

W **Poznaniu** 14 listopada o gedzinie 10 nieruchomość Andrzeja Wojtkowiaka w Górczynie (pod. bud. 45 m.); — 15 listpada o godzinie 10 gospodarstwo Franciszka Tomaszewskiego w Promnicach (2 hkt. 17 a. 10 mtr. — pod. grunt. 8 m. 52 fen. — pod. bud. 105 m.): — 28 listopada o godzinie 10 gospodarstwo Józefa Piechockiego w Lussowie (73 a. 80 mtr. — pod. grunt. 12 mrk. 15 fen. — pod. bud. 36 m.

W **Rawiczu** 24 listopada o godz. 2 sprzedane zostanie na solectwie w Smolicach gospodarstwo Stanisława Nowakowskiego w Smolicach (7 hkt. 2 a. 40 mkr. pod. gr. 128,43 m. pod. bud. 60 m.)

W **Śmiglu** 3 listopada o godz. 9 gospodarstwo Jakóba Kasperskiego w Buczu (10 hkt. 62 a. 40 mkr. — pod. gr. 91 m. 88 fen. pod bud. 55 m.) — 10 listopada o godzinie 9 gospodarstwo Płócieniaków w Pruszczewie (12 hkt. 47 a. 60 mkr; pod gr. 38 m. 63 fen. — pod bud. 60 m.; i 96 a 90 mtr.; pod gr. 5 m. 86 fen.; pod. bud. 58 m.)

W **Sremie** 26 listopada o godz. 9 dom Antoniego Mockiewicza dopiero od 1 kwietnia 1882 podpadający podatkowi budynkowemu.

W **Środzie** 7 listopada o godz. 10 nieruchomość piekarza Szymona Grossa (pod. bud. 655 m.) — 21 listopada o godz. 2 w Dzierzchnicy na sołectwie gospodarstwo Langów w Dzierzchnicy (20 hkt. 23 a. 80 m. kr. — pod gr. 170 m. 46 f. — pod. bud. 60 m.) — 23 listopada o godz. 2 w oberzy Henschkego w Zaniemyślu gospodarstwo Malińskich z Polwicy (13 hkt. 4 a. 80 mkr.; — pód. gr. 157 m. 32 fen. pod. bud. 60 m.;) — 28 listopada o godz. 10 gospodarstwo Kaźmierczaków w Brodowie (1 ha. 53 a. 30 mkr. — pod. gr. 14 m. 43 fen.; — pod. bud. 36 m.) tegoż dnia o godz. 2 na sołectwie w Młodzikowie gospodarstwo Kominków w Młodzikowie (12 ha. 76 a. 80 mkr. 6 ha. 9 a. 40 mkr.; 17 ha. 99 a. 12 ha. 76 a. 50 mkw.; — pod. gr. 82 m. 35 fen.; 32 m. 37 fen; 161 m. 64 fen.; 140 m. 28 fen.; — pod. bud. 42 m. 90 m. 90 m.) — 30 listopada o godz, 11 gospod. Olejniczaków z Mączuik (12 ha. 46 a. 40 mkr. — pod. gr. 197 m. 43 fen.; pod. bud. 90 m.)

W **Strzelnie** dnia 2 listopada dobra rycerskie Nożyczyn i wieś Trzcianek (1029 ha. 39 a, 70 mkr. + 256 ha. 75 a.; — pod. gr. 4870 m. 44 fen. + 1105 m. 26 fen.; pod. bud. 1149 m. + 114 m.)

W **Szubinie** 23 listopada o godz. 10 g.spodarstwo Ludwika Guderiana w Studzienkach (1 ha. 62 a. 10 mkr.; — pod. gr. 11 m. 52 fen. — pod. bud. 24 m.); tegoż dnia o godz. w pół 11 gospodarstwo Jana Koziołka w Wollwarku (27 hkt. 26 a. 90 mkr. pod. gr. 270 m. 6 fen. — pod. bud. 105 m.); — 25 listopada o godz. 10 gosp. Augusta Kuehna w Bagnie (73 a. 80 mkr. — pod. gr. 92 m. 04 fen. — pod. bud. 60 m.) — tegoż dnia o godz. 10½ gospodarstwo Tomasza Osińskiego w Redczycach (14 ha. 72 a. 20 mtr. — pod. gr. 110 m. 34 fen. — pod. bud. 75 m. i 4 ha. 96 a. 20 mtr. — pod. gr. 38 m. 37 fen.); — 30 listopada o godz. 10 gospodarstwo w Kornelinie Teodora Loelke (42 a. 90 mkr. — pod. gr. 2 m. 91 fen. — pod. bud. 60 m.); tegoż dnia o godz. 10½ gospodarstwo Joanny Zanderowéj w Godzimirzu (9 ha. 67 a. — pod. gr. 12 m. 75 fen. — pod. bud. 36 m.)

W **Trzciance** dnia 3 listopada o godz. 10 nieruchomość kupca Maurycego Engla w Trzciance (86 a. 20 mtr. — pod. gr. 7 m. 61 fen. — pod. bud. 288 m.)

W **Trzemesznie** 24. listopada o godz. 9 gospodarstwo Pawlickich w Hucie trzemeszeńskiéj (13 ha. 78 a. 30 mtr. — pod. gr. 64 m. 50 fen. — pod. bud. 1 m. 20 fen.)

W **Wschowie** 5 listopada o godz. 10½ nieruchomość spadkob. po Fryderyku i Annie z Kauthów Kleinów (wartości 184,60 m. pod. bud. 60 m.); — 26 listopada o godzinie 10 gospod. Wachnehltów w Kowalewie (1 ha. 58 a. 50 m. — pod. gr. 12 m. 81 fen. — pod. bud. 45 m.) i w Dryżynie (1 ha. 24 a. 60 mkr. — pod. gr. 24 m. 82 fen.)

W **Wrześni** 12 listopada o godz. 11 w oberzy Marka Heimanna w Nowém Gałęzewie gospod. Lisiewskich w Nowém Gałęzewie 7 ha. 79 a. — pod. gr. 37 m. 32 fen. — pod. bud. 36 m); — 23 listopada e godz. 10 gospod. Niedzielskich w Żydowskich Olędrach (7 ha. 85 a. — pod. gr. 74, 10 m. — pod. bud. 48 m.); — 26 listopada o godzinie 11 w Żerkowie w lokalu posiedzeń sądowych gospodarstwo Kubisiów z Ludwinowa (6 ha. 36 a. 30 mkr. — pod. gr. 49,20 m. — pod. bud. 42 m.); — 16 listopada o godz. 10½ gospodarst. Jana Flisiaka w Sokolnikach (7 ha. 89 a. 10 mtr. — pod. gr. 106,44 m. pod, bud. 90 m.)

W **Wyrzysku** 10 listopada o godz. 11 gospodarstwo Kruegerów w Wolsku (5 ha. 39 a. 60 mtr. — pod. gr. 33 m. 84 fen.); — 17 listopada o godz. 12 nieruchomość Noltów w Dębówku (55 a. 10 mtr. — pod. gr. 3 m. 45 fen. — pod. bud. 135 m.)

(Nadesłano.)

Nowe leczenie katalnych chorób kanałów oddechowych.

Badaniom nowszych czasów zawdzięczamy sposób leczenia katarów kanałów oddechowych, który przed dotychczasowo używanym posiada zaletę nierównie prędszego skutku. Udało się zwalczyć tyle uciążliwy katar w kilku godzinach, a gwałtowne ostre katary płucowe w najkrótszym usunąć czasie, lub przynajmniéj najłagodniejszą im nadać formę.

Aptekarz W. Voss w Frankfurcie n. M. środek ten, W. Vossa pigułki katarowe, wprowadził zeszłéj jesieni w handel a jak się okazuje z opracowanéj przez dr. med. Wittlingera i w następujących aptekach do bezpłatnego nabycia będącéj broszurze, zbadany został nowy środek leczący przez wielką liczbę lekarzy praktycznych a uznany za najprędszy i najpewniéjszy środek w ostrych i chronicznych katarach gardła, płuc i krtani, w katarach, kaszlu i chrypce.

Znakomita skuteczność preparatu dała pochop do rozmaitych prób, a w kołach lekarskich uznano za rzecz korzystną, aby takowy jeszcze udoskonalić i w ten sposób utworzyć prawdziwy środek ludowy.

Aptekarz Voss zastósował ulepszenia te przy wyrabianych teraz przez siebie pigułkach katarowych, tak że nowy preparat dla wszystkich chorób katarowych kanałów oddechowych za najlepszy środek, jakiego przy nich użyć można, uważany być winien.

Zwraca się szczególowo uwagę na to, że prawdziwe pigułki katarowe W. Vossa muszą się znajdować w pudełkach zamkniętych opaską ceglasto-czerwoną, na któréj stoi nazwisko dr. med. Wittlingera i aptekarza W. Vossa i że prawdziwe są do nabycia w Poznaniu tylko w Czerwonéj aptece, w aptece dr. Wachsmanna, aptece nadwornéj, aptece Kirschteina i w aptekach w Odolanowie, Ostrowie, Rawiczu, Międzychodzie, Grabowie, Rogoźnie Stroppen, Zbąszyniu, Kłecku i Margoninie. pudełko po 1 M, które we wszystkich lekkich przypadkach wystarczy. (2022)

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Poznań 28 października 1881.

Okowita (z beczką) pr. 100 l. = 10:000% Tralles. Wypowiedziano —,—. litrów, cena wypowiedzenia —,— marek paźdz. 49,50—49,20 listopad 48,60, grudzień 48,60, styczeń 48,60, luty 49,— marzec 49,40 kwiecień-maj 50.—.

Ceny targowe w Poznaniu dnia 28 października 1881.		TOWAR piękny		średni		pośled	
Pszenica	100 kilogr.	23	80	22	—	21	—
Żyto	— —	18	40	18	10	17	90
Jęczmień	— —	16	—	15	30	17	90
Owies	— —	15	20	14	70	14	20
Groch wrzący	— —	18	80	18	50	18	—
Groch na parzę	— —	17	50	17	—	16	60
Kartofle	— —	3	60	3	40	3	20
Łubin żółty	— —	—	—	—	—	—	—
Łubin niebieski	— —	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	— —	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	— —	—	—	—	—	—	—
Koniczyna	— —	—	—	—	—	—	—

Sprawozdanie giełdowe. — **Poznań** 28 października 4% listy zastawne poznańskie 99,80. 4% listy rentowe pozn. 99,90. 5% powiatowe obligacye 103,50, 4½% powiatowe obligacye —,—, 3½% śląskie listy zastawne —,—, 4% śląskie listy rent. 100,50. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rólniczy) 76,—, Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 52,—. Poznański bank prowincyonalny 128,—. 4% pożyczka państw. 100,50. 4½% pruska pożyczka ukonsolid. 105,—. 3½% oblig. długu państw. 98,50. Marchijsko-pozn. 33,—. Marchijsk.-pozn. k. ż. 5% akc. zakł. 114,—. Starogardzko-pozn. k. ż. 102,— Austr. noty bankowe 172,—, Polskie likw. listy 56,80, Rosyjskie bankowe noty 217,20 marek.

Bydgoszcz 27 października.
(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilogr.
Pszenica słabo, jasno-ciemna 210—220 pł., ciemniejsza i szklista 221—227 poślednia —,— płac.
Żyto niezm., krajowe piękne 176—181 płac., poślednie —,— płac.
Jęczmień nom., piękny do browarów 155—160 płac., wielki i drobny 145—155 płc.
Owies w miejscu 150—160 pł.
Groch wrzący 180—200, na paszę 175—180
Okowita za 100 litr. a 100% 50—50,50 pł.

Wrocław 27 października 1881.
Żyto (za 2000 funt.) spok., wypow. 1000 cent. Cena wypowiedz. —,— żąd., październik 182,— płac., październik-listopad 175,50 żąd., —,— pł., listopad-grudzień 171.50 żąd. — pł., kwiecień-maj 172,— żąd.
Pszenica. Wyp. — cent., na październik 223 żąd.
Owies. Wyp. 500 cent., na październik 145,— żąd., na listopad-grudzień 140,— żąd., kwiecień-maj 144 płc.
Rzep. Wyp. —,— ctr., październik 260 żąd., 257 pł.
Olej rzepiowy niezm., wypow. — cent., w miejscu 54,50 żąd., —,— płac., październik 54,— żąd., —,— pł., październik-listopad 54,— żąd., —,— pł., listopad-grudzień 54,— żąd., —,— pł., grudzień-styczeń 54,50 żąd., kwiecień-maj 55,50 żąd., — płac.
Okowita słabiéj, wypowiedziano 15,000 litr., w miejscu — płc., październik 50,80—51 pł., październik-listop. 50,50 żąd., — płac., listopad-grudzień 50,— płac., grudzień-styczeń 50,20 płc., styczeń-luty —,— żąd., luty-marzec —,—, marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj 50,80 płc., 51 żąd., na maj-czerwiec 51,30 płc.

Cena wypowiedziana na 28 października: żyto 182,— mrk., pszenica 223,— m., owies 145,— mrk., rzep 260 mrk., olej rzepiowy 54,—, okowita 51,— mrk.

Ceny targowe z dnia 27 października 1881.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targowéj	Za 100 kilogramów ciężki najwyż.	ciężki najniż.	średni najwyż.	średni najniż.	lekki towar. najwyż.	lekki towar. najniż.
	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰	ℳ ₰
Pszenica biała	22 90	22 70	22 40	21 90	21 40	20 40
„ żółta	22 30	22 10	21 80	21 50	20 —	20 30
Żyto	18 30	18 10	17 90	17 70	17 50	17 20
Jęczmień	16 30	15 50	15 —	14 70	14 20	13 50
Owies	14 90	14 60	14 40	14 10	13 90	13 70
Groch	20 —	19 30	18 80	18 20	17 80	16 80

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep 100 kilogr.	25	30	24	30	22	80
Rzepik zimowy	24	30	23	30	21	70
Rzepik latowy	24	50	23	—	22	—
Siemię lniane	25	50	24	—	21	50
dto galic.	24	—	22	50	21	50
Siemię konopiane	18	—	17	—	—	—

Koniczyna do siewu słaby obrót, czerwona nom. za 50 kilogram. 38—24—48—52 marek; białe nom. za 50 kilogr. 40—46—53—63 mrk. wyborowe gatunki wyżéj.
Makuchy rzepakowe potw. za 50 kilogr. 7,70—7,90 m. obce 7,40—7,60 m., październik — mrk.
Makuchy siem. niezm. za 50 kil. 9,60—9,80 m., obce 8,80—9,50 mrk.
Łubin bar. stale, za 100 kil. żółty 12,00—12,80—13,80 m. nieb. 12,00—12,60 13,60 mrk.
Tymotka potw. za 50 kilogr. 27—29—31.

Berlin, 27 października (spawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żądano 215—250 według jakości; na m. bież pł. 228,5—229,5—228—229; na październik-listopad pł. 227,5—228,5; na listopad-grudz. płc. 224,5—224—225; na grudzień-styczeń płacono —,—; na kwiecień-maj płacono —.—. Wypowiedziano 1000 cent. Cena wypowiedziana 228,5 marek za 1000 kilg. Cena przecięciowa —,— mrk.
Żyto za 1000 kilogr. w miejscu płc. 192—196 według jakości; na mies. bież. pł. 195.75—196,75—196,75; na październik-listopad płc. 185.5—184,75—185,25; na listopad-grudzień pł. 179,75—178,75; na kwiecień-maj pł. 171.5—170. Wyp. — cent. Cena wypowiedziana —,— mrk. Cena przecięciowa —,— mrk.
Jęczmień za 1000 kil. mniejszego i większego ziarna żąd. 150—200 według jakości.
Owies za 1000 kilog w miejscu żąd. 150—172 według jakości, na miesiąc bież. pł. 152—151—152; na październik-listopad nom. 148,5; na listopad-grudz. pł. 147; na kwiecień-maj płacono 150,—; na maj-czerwiec płacono —,—; na czerwiec-lipiec nom. —,—. Wypowiedziano 2000 centn. Cena wypowiedziana 151,5. Cena przecięciowa —,— mk.
Kukurydza w miejscu żąd. 149—153 według jakości, Wypow. 1000 ctr. Cena wypowiedz. 149,0 m.
Olej rzepakowy. Za 100 kil. w miejscu bez beczki płacono —,— mrk., w miejscu z beczką płac. —,— m.; na mies. bież. płc. 53,3—53,1—53,3; na październik-listopad pł. 53,3—53,1—53,3; na listopad-grudz. 53,3—53,1—53,3; na grudzień-styczeń pł. 53,8—54; kwiecień-maj płac. 55,1; na maj-czerwiec 55,4. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana —,— m. Cena przecięciowa —.
Okowita. Za 100 litr. á 100 pct. — 10,000 litrów prct. w miejscu bez beczki płac. 52,2—52,1, w miejscu z beczką płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono 53,2—52,4; na październik-listopad płacono 52,0—51,7; na listopad-grudzień płc. 51,6—51,2—51,3; na grudzień-styczeń płac. —,—; na styczeń-luty płc. —,—; na marzec-kwiecień —,—; na kwiecień-maj płacono 52,6—52,4—52,5; na maj-czerwiec płacono —,—. Wypowied. 50,000 litrów. Cena wypowiedziana 52,8 mrk. Cena przecięciowa —,— mrk.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 28 paźd. 1881. Kursa końcowe. 27 paźd.

Pszenica stale	
październik	230,50
kwiecień-maj	224,—
Żyto umac.	
październik	195,50
paźdz.-list.	185,50
kwiecień-maj	170,—
Olej rzep. stale	
paźdz.-list.	53,50
kwiecień-maj	55,20
Okowita słabo	
w miejscu	51,50
paźdz.	52,20
paźd.-list.	51,50
list.-grudzień	51,—
kwiecień-maj	52,20
Owies	
paźd.-list.	148,50
Wypow.-żyta wsp.	—,—
Wypow.-okow. kw.	120000

Kapitały.

Galic. akc. k.	135,50
Pr. consol. 4%	100,6
Pozn. listy z.	99,8
Pozn. listy rent	99,8
Austr. banknoty	172,25
Austr. renta złota	81,—
Austr. losy 1860.	172,50
Włochy	88,10
Amerykany	—,—
Rumuny	102,80
Ros. banknoty	217.75
Ros.-ang. pożyczki	89,50
Pol. 5% list. zast.	65,50
Pol. lik. l. zast.	56,75
Kredyty	627,—
Kolej państwowa	585.—
Lombardy	253,—
Usposob k. słabo	

Szczecin, dnia 28 paźd. 1881. (Kursa końc).

Pszenica spok.	
paźdz.-list.	231,—
na wiosnę	224,50
Żyto słabo	
paźdz.-list.	183,50
na wiosnę	168,50
Rzepik	
październik	256,—
Olej rzep. spok.	
październik	54,50
na wiosnę	55,50
Okowita słabo	
w miejscu	51,—
październik	51,30
paźd.-listop.	50,40
na wiosnę	51,30
Petroleum	
paźdz.	8,—

Dzisiaj o godzinie pierwszéj w nocy umarł nagle nasz mąż, ojciec i dziad ś. p
(2031)

Zefiryn Drojecki.

Eksportacya z Padniewa w niedzielę o czwartéj po południu, pogrzeb nazajutrz w Palędziu kościelnem.

Zmartwione rodziny

Drojeccy, Różańscy.

Dnia 26 bm. zasnął w Bogu, opatrzony śś. Sakramentami ś. p. (2026)

ks. Walenty Przybyszewski,

proboszcz w Sławnie.

Eksportacya zwłok do kościoła odbędzie się w piątek dnia 28 b. m. o godzinie 5téj wieczorem, a nabożenstwo żałobne dnia następnego o godzinie 10téj.

ks. A. Nagel,
wikaryusz.

Dnia 26 bm. o godzinie 10 wieczorem umarł opatrzony ś.ś. Sakramentami organmistrz ś. p.

Konstanty Kamiński

w Opalenicy. o czem donosi krewnym i znajomym stroskana

żona i rodzeństwo.

Wielebnemu Duchowieństwu oraz Szanownéj Publiczności miasta Poznania i okolicy polecam się do wykonywania wszelkich (1543)

przedmiotów ze złota i srebra.

Reparacye naczyń kościelnych, przerabianie złocenia ogniowe i galwaniczne. Zamówienia sreber na całkowite wyprawy podług najpiękniejszych rysunków od 450,00 począwszy.
Obrączki z czystego złota dukatowego od 24—120 m. za p.
dto. dto. dto. lujdorowego od 15—60 „ „ p
dto. dto. dto. koronnego od 8—24 „ „ p.
jako też wszelkie inne prace w zakres jubilerski i złotniczy wchodzące wykonywam spiesznie i akuratnie po cenach bardzo niskich.

M. Kudliński.

Złotnik i jubiler.

Sty Marcin nr. 66 w bliskości Piekar.

PISMO ŚWIĘTE

z ilustracyami Dorego — tekst Ks. Wujka
sprzedajemy po cenie zniżonéj dopókąd zapas starczy. (1988)

Egzemplarz	nieoprawny	50 mrk.	(zamiast 96)
„	opr. w płótno ang.	66 „	(zamiast 115)
„	opr. ze złoc. brzeg.	72 „	(zamiast 125).

M. Leitgeber i Spółka.

Wypowiedzenie obligacyi powiatu średzkiego.
W dniu 4 października rb. wylosowane zostały następujące obligacye:
III. Emisyi pożyczki 250.000 tal. resp. 750,000 m. na podpisanie akcyi kolei poznańsko-kluczborskiéj
1. lit. B. po 500 tal. nr. 20 i
2. lit C. po 100 tal. nr. 26, 29, 30, 59. 76.
Obligacye te wraz z kuponami seryi III nr. 2 do 10 włącznie i talonami należy przesłać do kasy powiatowéj w Środzie do 1 kwietnia 1882 roku.
Nadto nie nadesłano jeszsze z wylosowanych dnia 29 września 1879 obligacyi
III Emisyi lit. C nr. 48 na 100 tal. resp. 300 marek z kuponami seryi II nr. 8 do wł. 10 i talonem.

Na pielgrzymce słowiańskiéj znalazłem książkę: (2027)

Gsell-Fels'a Italien

w niéj dedykacya bez nazwiska. Właściciel odbierze takową po zwrocie kosztów tego inseratu i po wylegitymowaniu się.

Ks. Kacki
wikary
Lissewo pow. Chełmno.

Herbatę czarną

(Pecco) (2028)
funt po 6 marek poleca cukiernia
Antoniego Pfitznera
Stary Rynek nr. 6.

Nagniotki
oddalam bez bólu, bez noża i bez recydywy. Gwarancya: wypłacę każdemu 100 marek, kto mi udowodni, że nagniotki się powtórzyły. Operacya w domu i poza domem. Każda operacya w domu 3 marki.
J. Paliński,
operator z Paryża
Boulevard Sebastopol nr. 69.
W Poznaniu mieszkam w Bazarze i pozostaje tylko przez 2 tygodnie, potem wracam do Paryża. (2010)
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—5.

Arak de Batavia

Nr. 1 litr 3 mrk.
Nr. 2 litr 2,50 mrk.
Nr. 3 litr 2,00 mrk.
na całych i pół butelkach
Coniak francuzki
po 3 mrk. i 1,50 za całą i pół butelki poleca cukiernia i handel win (2029)
Antoni Pfitzner
Stary Rynek.

Ogrodnik

samotny opatrzony dobremi świadectwami poszukuje służby od 1 stycznia. Adres: **A. S. Borek poste restante.** (2013)

Dla wygody mych Szanownych Odbiorców znajdują się na **W. Ks. Poznańskie, Prusy** i **Śląsk** czapki mego fabrykatu w niżéj wymienionych miejscowościach i to po **cenie fabrycznéj.** Podając to do wiadomości polecam siebie i niżéj wymienione składy łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za rzetelną i skorą usługę. (2024)

C. Adamski, Poznań, Bazar,

w **Brodnicy Z/Pr.** (Strassburg) u p. J. Gończa,
w **Biskupcu Z/Pr.** (Bischoffswerder) u p. M. Friedlendera,
w **Borku** u p. S. Springera,
w **Buku** u p. M. Siuchnińskiego,
w **Bydgoszczy** u p. J. Schultze jun.
w **Bytomiu G/Śl.** u p. J. Rohnera.
w **Brusach** u p. A. Kętrzonki.
w **Chełmnie Z/Pr.** u p. M. Jagodzińskiego,
w **Chełmży Z Pr.** u p. J Zaremby,
w **Czarnkowie** u p. E. Szukalskiéj.
w **Czempiniu** u p. S. Sliwińskiego,
w **Chojnicach Z/Pr.** u p. A. Aronheima i u p. S. Bernsteins Wwa,
w **Gdańsku** u p. J. Glinieckiego.
w **Gniewie Z/Pr.** (Mewe) u p. R. Lemkego,
w **Gnieźnie** u p. R. M. Kordenata,
w **Golubiu** u p. J. Faustmanna,
w **Gostyniu** u p. K. Jankowskiego,
w **Grabowie** u p. J Skuteckiego,
w **Grodzisku** u p. M. Alexandrowicza,
w **Grudziądzu Z/Pr.** u p. C. F. Klosego,
w **Inowrocławiu** u p. C. Wallersbrunna,
w **Jaraczewie** u p. W. Klonowskiego,
w **Jarocinie** u p. T. Borowińskiego.
w **Janówcu** u p. M. Baera,
w **Jutrosinie** u p. J. Wagnera,
w **Kartuzach Z/Pr.** (Carthaus) u p. M. Czarlińskiego,
w **Kcyni** u p. A. Schimeck,
w **Kobylinie** u p. W. Dembińskiéj.
w **Kostrzynie** u p. T. Miklaszewskiego,
w **Kościerzynie Z/Pr.** (Berent) u p. L. Czarnowskiego,
w **Koronowie** (Crone a/B.) u p. A. Borny i u p. I. Philippa,
w **Kórniku** u p. M. Simkowskiego,
w **Kościanie** u p. B. Pawłowskiego,
w **Koźminie** u p. M. H. Molla,
w **Krotoszynie** u p. M. Schmucklera
w **Kowalewie Z/Pr.** u p. A. Piątkowskiego,
w **Krzywiniu** u p. L. Szulczeńskiego,
w **Lidzbarku Z/Pr.** (Lautenburg) u p. J. Komorowskiego,
w **Lubawie Z/Pr.** (Loebau) u p. M. Baranowskiego i u p. L. Marcusa,
w **Łabiszynie** u p. A. F. Buxakowskiego,
w **Łobżenicy** u p. F. Jaskowskiego,
w **Miłosławiu** u p. W. Jezierowskiego,
w **Mogilnie** u p. F. Starka,
w **Mroczy** u p. M. Jacobiego,
w **Mur. Goślinie** u p. Radeckiego,
w **Nakle** u p. A. Buchwalda,
w **Nowymieście n/D.** (Neumarkt W/Pr.) u p. J. Aschera i u p. B. M. Bernsteina Syna,
w **Ostrowie** u p. A. Leji i u p. M. Pincusa,
w **Obornikach** u p. T. Stefańskiego,
w **Obrzycku** u p. M. Lissnera Wwy,
w **Ostrzeszowie** u p. M. Marwega.
w **Pelplinie Z/Pr.** u p. E. Lifki,
w **Pleszewie** u p. J. Karczewskiéj i u p. Bannasa,
w **Pobiedziskach** u p. J. Majewicza,
w **Poniecu** u p. J. Falka,
w **Pr. Starogrodzie** u p. R. Kendlera,
w **Rawiczu** u p. J. Mroczkowskiego,
w **Radzynie Z/Pr.** (Rehden) u p. L. Górnego,
w **Sarnowie** u p. C. Neumanna,
w **Sempolnie Z/Pr.** (Zempelburg) u p. A. Mendelsohna,
w **Śmiglu** u p. M. Lissowskiego,
w **Śremie** u p. R. Abrahama,
w **Środzie** u p. Woźnego,
w **Strzelnie** u p. X. Majorowicza.
w **Świeciu Z/Pr.** u p. Hirschberga,
w **Sztumie Z/Pr.** up. J. S. Behrendta
w **Szamotułach** u p. H. Skrzypińskiego,
w **Szubinie** u p. J. Herza.
w **Trzemesznie** u p. Koszczyńskiego,
w **Tucholi Z/Pr.** u p. S. Kargauera.
w **Wągrowcu** u p. M. Włóczewskiego i u p. M. Bauma,
w **Wieluniu** (Filehne) u p. J. Auschel,
w **Wąbrzeźnie Z/Pr.** (Briesen) u p. J. Loewemberga,
w **Wolsztynie** u p. C. Loewenthala i u p. T. Wlazłowskiego,
w **Wronkach** u p. J. Krzyżankiewicza,
w **W. Śliwicach Z/Pr.** u p. P. Zagórskiego,
w **Wsześni** u p. L. Karczewskiéj,
w **Wyrzysku** u p. G. Dausa,
w **Wrocławiu** Albrechtstr. 1 u p. E. Bischoff Wwy,
w **Zbiewie Z/Pr.** (Hochstueblau) u p. J. Czaplewskiego,
w **Żerkowie** u p. S. Borowińskiego,
w **Złotowie Z/Pr.** (Flatow) u p. M. Rutza,
w **Żninie** u p. K. Starka.

MARKA FABRYCZNA.
C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

CZAPKI

z méj fabtyki są wszystkie opatrzone obok oddrukową marką fabryczną i mą firmą. Nieopatrzone marką tą, a mianowicie napisem Bazar Poznański, chociaż za mój fabrykat polecane, nie są mego wyrobu i ogłaszam takowe za podrobione.

NA JESIEŃ

poleca w wielkim wyborze
ubiorki i paletoty
dla chłopców i dziewcząt
W. Koehlerowa,

Berlińska ulica nr. 19. (1672)

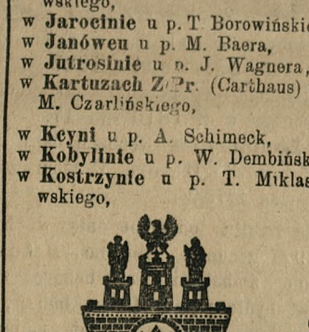

A. Kromolicki

skład garderoby męskiej
narożnik Starego Rynku i ulicy Jezuickiéj.
Polecam wszelkiego rodzaju gotowe ubrania, paletoty i t. d., również wybór materyi tak krajowych, jak i zagranicznych. Zamówienia uskuteczniam starannie podług najnowszych żurnali. (1726)

Młody człowiek, katolik, wsparty dobremi świadectwami, poszukuje
posady organisty
w większem miejscu (Poznaniu) zaraz lub od 1go stycznia 1882 r. Przedewszystkiem obeznany z muzyką orkiestrową. Łaskawe zlecenia poleca się przesyłać pod lit. **A. S. nr. 40 Ruda Górny Śląsk. postlagernd.** (2030)

Subjekt

który niedawne naukę swą ukończył, znajdzie natychmiast w handlu mojem korzeni zatrudnienie (2020)
C. O. Burde,
Sty Marcin 56.

Futro
(niedźwiedzie)
w dobrym stanie jest do nabycia za cenę bardzo przystępną. (2003
M. Felerowicz
Narożnik Rynku i Wodnéj ul. 5.2

Potrzebni:

Dwóch nauczycieli domowych na 200 tal. i 160 tal. trzy nauczycielki egzaminowane na 200 tal. i 160 tal., bony francuzkie na 130 tal. (2023)
R. M. Koczorowski,
ul. Teatralna 5.

HERBATĘ CHIŃSKĄ
sprzętu 1881 r., uzupełniłem wybornemi gatunkami. (1690)
Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Nauczycielka

nieegzaminowana lecz biegła w muzyce i języku niemieckim znajdzie umieszczenie do Królestwa; pensya 150 Rubli; wolne koszta podróży.
Agencya Fontowicza.

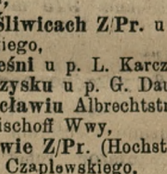

Sprzedaż tryków

z tutejszéj owczarni zarodowéj rasy Osieckiéj (Oschatz) rozpocznie się dnia **25 października rb.** (1958)
Domin. Dobrzyca
Herzog,
naczelny inspektor.

Teatr polski w ogr. Potockiego

w POZNANIU.
W sobotę 29 października 1881
po raz 1szy
Szklanka wody

komedya w 5 aktach.
Początek o godzinie 7½.

Nakładem i drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.